Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, środa 20 lutego 1946 r. — P Nr 49 (353)

Jeszcze transport

Nie ma bodaj innej dziedziny życia gospodarczego, która by ucierpiała więcej niż komunikacja na skutek działań wojennych. Złożył się na to cały szereg okoliczności. Systematyczne bombardowanie dworców, linii kolejowych, ich niszczenie w okresie cofania się poszczególnych armii, zastój w produkcji wagonów i lokomotyw, wszystko to wywołało nieprawdopodobny chaos komunikacyjny w całej Europie. Właściwie jeszcze i w chwili obecnej znaczna część transportu kolejowego jest nadal wykorzystywana dla celów militarnych. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała, jeżeli zważyć, jak wielkie masy wojska znajdują się jeszcze pod bronią zwłaszcza w Niemczech i w innych krajach okupowanych. Zaopatrywanie ich w żywność i inne konieczne przedmioty stawia przed kolejnictwem bardzo ciężkie zadania. Sprawę komplikuje demobilizacja oraz konieczność repatriacji tak licznych wygnańców z terenów byłej III Rzeszy. Nic dziwnego, że w tych warunkach sytuacja kolejnictwa w całej Europie przedstawia się wybitnie niepomyślnie, a w niektórych krajach wręcz katastrofalnie. Tak niegdyś bogata Francja, która przecież nie należy do krajów najbardziej zniszczonych przez wojnę, rozporządza zaledwie jedną trzecią swego dawnego taboru kolejowego. Analogiczne zjawiska występują także w innych krajach zachodniej Europy. Nawet Czechy, które przecież stosunkowo mało ucierpiały na skutek działań wojennych, odczuwają dotkliwie brak taboru kolejowego. Jeszcze znacznie gorzej przedstawia się kwestia transportu na Bałkanach i na innych terenach silnie zniszczonych przez wojnę, a zwłaszcza cofających się Niemców. Polska należy właśnie do krajów tej ostatniej kategorii. Już kampania wrześniowa 1939 roku wyrządziła nam olbrzymie szkody w dziedzinie kolejnictwa. W okresie okupacji Niemcy z całą bezwzględnością wykorzystywali nasz tabor kolejowy dla własnych celów komunikacyjnych.

Polskie wagony i lokomotywy służyły do przewozu wojsk niemieckich i zaopatrywania frontów. Na użytek wewnętrzny pozostawiono bardzo niewiele. Znaczna część naszego taboru została zniszczona. Na domiar złego w ciągu długich 5 lat w dziedzinie produkcji panował zupełny zastój. Niemcy zaniedbywali naprawę torów, co niejednokrotnie przyczyniało się do katastrof. Ucierpiało zresztą kolejnictwo nie tylko pod względem rzeczowym. Patriotyczna postawa kolejarzy polskich ściągnęła na nich nienawiść okupanta. Powszechnie znane są wypadki masowych egzekucji pracowników kolei polskich węzła warszawskiego, nie brakło również podobnych wydarzeń w innych częściach kraju.

Działania wojenne roku 1944 i 1945, które doprowadziły do wypędzenia okupantów i do uwolnienia całej Polski, zadały nowe ciężkie ciosy naszemu kolejnictwu. Cofający się nieprzyjaciel niszczył tabor i tory, z właściwą sobie zbrodniczą systematycznością wysadzał w powietrze mosty. Trzeba było olbrzymiego wysiłku naszych kolejarzy, wspomaganych przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną, by jako tako uporządkować transport, tak nieodzowny dla celów wojennych i gospodarczej odbudowy kraju. Dzięki patriotyzmowi pracowników i pomocy żołnierzy polskich i sowieckich zadanie to zostało rozwiązane w tym stopniu, że zwycięskie armie sowieckie i polskie nie odczuwały braku dostaw żywności, amunicji i rezerw. Kolejarze polscy stali podczas wojny na wysokości zadania.

Jednakże z chwilą pokonania nieprzyjaciela przed naszym transportem wyrosły nowe kolosalne zadania. Okupanci zniszczyli nasze fabryki, te zaś, które ocalały, pozostały nie tylko bez maszyn, ale bez surowców i paliwa. Tymczasem w kopalniach naszych na Śląsku gromadzą się zwały węgla. Z braku taboru nie można ich wywieźć do miast, odczuwających tak dotkliwie brak opału. Szwankuje poważnie łączność, między wsią i miastem, co oddziałuje wybitnie ujemnie na aprowizację szerokich mas ludności miejskiej, chłopom zaś przeszkadza w zaopatrywaniu się w produkty przemysłu. Słabość naszego transportu przeszkadza nam w nawiązaniu regularnego kontaktu gospodarczego z innymi krajami. Moglibyśmy stamtąd w zamian za niektóre nasze produkty sprowadzić inne brakujące nam towary, lub zwiększyć zapas dewiz w skarbie, co równie wpłynęłoby dodatnio na nasze życie gospodarcze. Tak więc nieodzownym warunkiem ekonomicznej odbudowy kraju jest w pierwszym rzędzie rekonstrukcja a nawet rozbudowa kolejnictwa. Jest to tym konieczniejsze, że w skład Państwa weszły uprzemysłowione ziemie zachodnie, które będą odgrywały olbrzymią rolę w życiu Polski. Ich należyte wykorzystanie jest niepodobieństwem bez odbudowy transportu.

Sprawa ta przekracza jednak zakres zagadnień gospodarczych. Wadliwe funkcjonowanie kolei opóźnia zasiedlenie ziem zachodnich oraz repatriację Polaków z zachodu i ze wschodu, co przecież wszystkim nam tak bardzo leży na sercu. Częste opóźnianie się pociągów odbija się bardzo ujemnie na pracy poczty i administracji państwowej. Daje się ono we znaki również obywatelom, pragnącym korzystać z komunikacji kolejowej.

W ostatnim czasie nastąpiła znaczna poprawa w komunikacji kolejowej, zwłaszcza na terenie dyrekcji poznańskiej. Ale zagadnienie usprawnienia transportu nadal istnieje, i przeto kraj nadal oczekuje od patriotycznych kolejarzy polskich maksymalnych wysiłków.

Z. W.

Wojsko Polskie pozdrawia Armię USA

List Marszałka Roli-Żymierskiego do generała Eisenhowera z okazji 200-nej rocznicy urodzin Kościuszki

Warszawa, (obsł. wł.). Naczelny dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Rola-Żymierski, wystosował do generała Eisenhowera list treści następującej:

Do pana generała Eisenhowera, szefa sztabu armii St. Zjednoczonych Ameryki Północnej w Waszyngtonie.

Wielce Szanowny Panie Generale!

W dniu 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, myśli Polski biegną ku Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, w obronie wolności i niepodległości której ten wielki bohater dwóch światów walczył tak ofiarnie. West Point i Saratoga — oto pomniki jego wkładu wojskowego do tego wielkiego dzieła narodu amerykańskiego.

Głębokie uczucie przyjaźni do Washingtona i wielkiego demokraty Stanów Zjednoczonych Jeffersona, to dowody spólności myśli politycznej, to stwierdzenie istnienia tych samych ideałów demokratycznych, o zwycięstwo których Kościuszko zawsze walczył nieugięcie. Obywatelstwo nadane Kościuszce przez kongres Stanów Zjednoczonych było najbardziej widocznym znakiem wdzięczności i uznania jego zasług dla narodu amerykańskiego. Dziś, kiedy te wielkie idee demokratyczne przez wspólną walkę przeciw hitleryzmowi i faszyzmowi urzeczywistniły się w demokratycznej Polsce w całej rozciągłości, imię Kościuszki stało się jak nigdy dotychczas symbolem, który łączy i zawsze łączyć będzie obydwa nasze narody.

W tym uroczystym dniu urodzin naszego wspólnego, bohatera mam zaszczyt przesłać na ręce Wielce Szanowego Pana Generała w imieniu odrodzonego i demokratycznego Wojska Polskiego szczere żołnierskie pozdrowienia dla walecznej Armii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wraz z zapewnieniem braterstwa broni, którego imię Kościuszki do dnia dzisiejszego nieprzerwanie symbolizuje.

Minister Obrony Narodowej
Michał Żymierski — Marszałek Polski

Rokowania polsko-czechosłowackie

Praga (PAP). W historycznym pałacu czerniińskim, w siedzibie praskiego M. S. Z., położonym na wzgórzu Hradczyńskim, odbyło się w południe 16 bm. uroczyste otwarcie rokowań polsko-czechosłowackich.

W posiedzeniu wzięli udział ze strony polskiej ministrowie: minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, minister administracji publicznej — dr Władysław Kiernik, sprawiedliwości — Henryk Świątkowski, żeglugi i handlu zagranicznego — dr Stefan Jędrychowski, dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. — minister pełnomocny R. P. w Pradze — Stefan Wierbłowski, sekretarz delegacji polskiej — minister dr Karol Bader oraz naczelnik wydziału pol. wsch. M. S. Z. — Wacław Sobierajski.

Ze strony czechosłowackiej obecni byli ministrowie: spraw zagranicznych — Jan Massaryk, wiceminister spraw zagranicznych dr Vladimir Clementis, minister handlu zagranicznego — Ripka, minister oświaty narodowej — Zdenek Nejedly, minister zdrowia — Rudolf Prohaska, minister aprowizacji — Vaclaw Majer oraz poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie — Józef Hejret, sekretarz delegacji czechosłowackiej — radca legacyjny dr Ehler. Pierwsze posiedzenie otworzył i przewodniczył mu minister Jan Massaryk.

Praga (PAP). Prasa czeska zamieszcza na czołowych miejscach pod wielkimi tytułami: „Czechosłowacja i Polska przed nową sytuacją", „Musimy przezwyciężyć drobne problemy i porozumieć się" wiadomości o rozpoczęciu rokowań polsko-czechosłowackich.

W dniu 16 bm. przed rozpoczęciem rokowań ministrowie: Rzymowski, Kiernik, Świątkowski, Jędrychowski, Olszewski i poseł R. P. w Pradze Wierbłowski złożyli wizytę kurtuazyjną marszałkowi parlamentu, Józefowi Davidowi.

Szef delegacji polskiej do rokowań z Czechosłowacją, minister Rzymowski zaproszony został przez radio czechosłowackie do wygłoszenia przemówienia przed mikrofonem praskim.

Poznań na czele subskrypcji

Warszawa (PAP). Powołana przez Ministra Skarbu delegatura do spraw premiowej pożyczki odbudowy kraju otrzymuje ze wszystkich województw meldunki o postępach akcji subskrypcyjnej.

Na czoło wysuwa się woj. poznańskie, gdzie dotychczas około 14 000 osób wpłaciło przedpłaty. Z Poznańskiem skutecznie rywalizuje Warszawa, która znalazła się na drugim miejscu. Następnie idą Lublin, Łódź, Katowice. Na ostatnim miejscu w akcji subskrypcyjnej znalazł się Kraków.

Kłopoty angielskie z armią Andersa

Londyn (obsł. wł.). W dniu wczorajszym została przesłana na ręce generalnego sekretarza ONZ nota brytyjska, która jest odpowiedzią na interpelację Jugosławii w sprawie obecności wojska polskiego we Włoszech. Nota stwierdza, że wojska są rozmieszczone po całym kraju i pełnią jedynie służbę wartowniczą przy składach amunicyjnych i przy obozach niemieckich jeńców wojennych. Używanie tego wojska do poskramiania zamieszek wewnętrznych jest zabronione. Zabronione jest również werbowanie ludności jugosłowiańskiej.

Z procesu w Norymberdze

Zbrodnie niemieckie we Lwowie

Zgładzenie profesorów polskich

Norymberga (obsł. wł.). Na posiedzeniu międzynarodowego trybunału dla przestępców wojennych w Norymberdze, w dniu 15 lutego prokurator radziecki Smyrnow mówiąc o zbrodniach niemieckich na terenie Lwowa, poruszył sprawę zamordowania polskich profesorów po zdobyciu miasta w roku 1941, dokonanego przez Gestapo. Zamordowano wówczas profesora Bartla i Boya Żeleńskiego i prawie wszystkich profesorów uniwersytetu lwowskiego. Było to w nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku. Jeden z cudem uratowanych wówczas profesorów wydziału medycznego Grayer, którego po aresztowaniu rzucono na ciężarowe auto, oświadczył między innymi, że kiedy wrzucono go do ciężarowego auta, zobaczył wówczas Żeleńskiego. Z dalszych zeznań wynika, że uwięzionych zawieziono do kolegium, gdzie następnie Gestapo zbiło ich do nieprzytomności. Profesor spotkał tam również pięciu profesorów, wynoszących ciało syna profesora Rufa zabitego podczas przesłuchania. W chwilę potem profesorów wyprowadzano pod eskortą na dziedziniec, gdzie rozległy się za chwilę salwy karabinowe. Jak wynika z dalszych słów prokuratora, więźniowie z polskich obozów pod Lwowem, użyci byli przez Niemców do odkopania ciał polskich profesorów, których następnie z rozkazu Hitlera spalono. W dalszym ciągu swojego przemówienia o okrucieństwach niemieckich w Polsce prokurator omawiał sprawę tak zwanego systemu zakładników stosowanego na szeroką skalę wobec ludności Czechosłowacji, Polski i Jugosławii. Prokurator przedstawił trybunałowi przy tej okazji sprawę zamordowania w Warszawie w roku 1940 pewnego Volksdeutscha. Aresztowano wówczas około 200 ludzi spośród inteligencji polskiej, którzy wywiezieni zostali następnie na Pawiak i kiedy następnie w ciągu trzech dni sprawcy nie wydano, rozstrzelano 70 spośród nich. Między innymi zginęli wówczas: prof. Zakrzewski i Kopeć. Wśród dokumentów, jak donosi korespondent PAP, znajdują się liczne dowody zbrodni popełnionych przez hitlerowskie bandy w lesie katyńskim, gdzie jak wiadomo, w bestialski sposób zamordowano 10 tysięcy polskich jeńców wojennych, usiłując zwalić odpowiedzialność za morderstwa na naród radziecki.

Zainteresowanie zeznaniami prokuratora radzieckiego

Norymberga (obsł. wł.). Specjalny korespondent Radia Polskiego wysłany na proces zbrodniarzy wojennych w Norymberdze donosi, że po kilkudniowym spadku zainteresowania, jakie zauważano podczas oskarżenia prokuratora francuskiego, dzień w którym zabrał głos prokurator Zw. Radzieckiego Rudenko, zaznaczył się dużą frekwencją w prasie. Całość przemówienia prokuratora radzieckiego była tak misternie skonstruowana, że ani razu nie powtórzył on faktów komentowanych przez innych prokuratorów. Przewodniczący trybunału i sędziowie od pierwszego dnia robili skrupulatnie notatki i zakreślali kolorowymi ołówkami, prawniczo ważne wywody prokuratora Rudenki. Oskarżeni słuchali wywodów uważnie ze słuchawkami na uszach. Jedynie Rosenberg słuchał bezpośrednio przemówienia, ponieważ znał on dobrze język rosyjski. Prokurator Rudenko, rozprawił się z zasadniczym zarzutem, którym gremialnie operowali obrońcy że „prawo wstecz nie działa" Prokurator oświadczył, że postanowienia oparte na statucie trybunału podpisane w 1945 roku w Londynie, są w pełni obowiązujące i uzasadnił prawnie słuszność postępowania międzynarodowego trybunału dla zbrodniarzy wojennych.

Zdradzona tajemnica nie dotyczyła bomby atomowej

Londyn (obsł. wł.). W Ottawie kanadyjski minister odbudowy oświadczył, że tajemnica urzędowa, która wydostała się na zewnątrz, nie dotyczy bomby atomowej.

Londyn (obsł. wł.) Kanadyjska komisja, powołana celem zbadania ujawnionych tajnych informacyj przedstawicielowi obcego mocarstwa, odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. Zatrzymano cały szereg osób celem przesłuchania ich przez komisję. Ogłoszono w Waszyngtonie, że prezydent Truman jest stale informowany o przebiegu wypadków. Już w listopadzie powiedziano mu o działalności szpiegowskiej, kiedy przybyli do Waszyngtonu na konferencję amerykańską kierownicy trzech mocarstw.

Najważniejsze zadanie Wielkopolski

Wywiążemy się w 100 procentach ze świadczeń

Trudności techniczne, które zaistniały przy rozprowadzeniu funduszów premiowych za terminową dostawę zbóż, spowodowały, że Min. Aprowizacji i Handlu zmieniło zarządzenie o zakończeniu akcji świadczeń na dzień 15 bm. i przedłużyło termin zbiórki do 31 marca br. Równocześnie **nadal będzie obowiązywać zasada premiowania niezależnie od cen urzędowych.** Rolnicy, wykonujący obowiązkowe dostawy, będą zatem nadal otrzymywać wysokie premie w gotówce, według przewidzianych norm. Niezależnie od premii gotówkowych, rolnicy korzystają z przysługujących im premii towarowych, w postaci niezbędnych w gospodarstwie rolnym artykułów przemysłowych jak: sól, cukier, materiały tekstylne, żelazo i wyroby żelazne. Jak wiadomo, premie towarowe przysługują rolnikom już po zdaniu 30 proc. rocznego wymiaru świadczeń w zbożu, ziemniakach i warzywie. Od początku akcji Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolniło na ten cel następujące ilości artykułów przemysłowych: 20 milionów kg soli, około 8 107 000 kg żelaza i wyrobów żelaznych oraz towarów tekstylnych na sumę około 85 milionów zł. według cen sztywnych.

Oprócz tego w ramach akcji specjalnej zaopatrzenia wsi Ministerstwo zwolniło znaczne ilości różnych towarów m. in. węgiel, koks, nawozy sztuczne, materiały budowlane i naftę na przydziały indywidualne dla rolników. Towary te rozdzielają powiatowe i gminne komisje rozdzielcze. Pierwszeństwo do otrzymania towarów mają rolnicy, którzy wywiązują się należycie z obowiązku świadczeń rzeczowych.

Zasadniczą przyczyną wspomnianego opóźnienia był brak koordynacji między czynnikiem wymierzającym jakim jest gmina, a czynnikiem odbierającym, który tworzą spółdzielnie. Stąd też okres między faktycznym wejściem w życie rozporządzenia o premiach, a końcowym terminem (15 bm.) okazał się za krótki. Wskutek przedłużenia terminu premii, rolnicy, którzy nie zdążyli skorzystać z uprawnień jakie dawało zarządzenie, będą mogli obecnie uzyskać premie z tym, że wywiążą się z obowiązkowych dostaw zbóż do 31 marca br.

Województwo nasze w okresie drugiej pięciodniówki bm. zebrało 5 096 ton 942 kg zbóż, podwyższając tym samym cyfrę zebranych zbóż od początku akcji do 153 942 ton 978 kg, co stanowi 74,3 proc. rocznego wymiaru. Dwa z naszych powiatów, mianowicie powiat chodzieski i wolsztyński podwyższyły w dalszym ciągu świadczenia, złożone już w 100 proc. **Chodzież osiągnęła 110,6 proc. a Wolsztyn 105,7 proc. wymiaru. Sześć z naszych powiatów w najbliższych dniach osiągnie z całą pewnością 100 proc. granicę świadczeń.** Są to powiaty: obornicki, rawicki, wągrowiecki, śremski, czarnkowski i kościański. Osiem powiatów przekroczyło granicę 80 proc. wymiaru, sześć 70 proc., zaś dwa z nich zbliżają się do 70 proc. wymiaru w skali rocznej. Jedynie cztery powiaty: kolski, kaliski, koniński i turecki nie przekroczyły dotychczas 50 procent wyznaczonych norm.

Dane te, ogólnie biorąc wskazują na to, że **wieś wielkopolska mimo wszystko obowiązek świadczeń wypełni w 100 proc.,** do czego niewątpliwie przyczyni się przedłużenie terminu dostawy do 31 marca br.

Sprawozdanie pięciodniowe za okres od 1 do 5 bm., wykazuje, że na terenie całego kraju podniesiono ogólną ilość zboża o 0,8 proc. Najwięcej w tym czasie dostarczyło woj. pomorskie bo 5 097 ton zbóż, podczas gdy nasze województwo osiągnęło drugie miejsce dostawą 4 055 t. Reszta województw wypadła znacznie słabiej, przez co ogólny wynik zbiórki jest nadal nie zupełnie dostateczny.

Z raportów jakie nadchodzą z poszczególnych województw objętych akcją świadczeń, widać wyraźnie, że obok dowodów zrozumienia przez chłopa polskiego doniosłości świadczeń, jest jeszcze wiele opieszałości i chęci wymigania się od obowiązku. Zdarzają się przy tym charakterystyczne wypadki, że chłopi małorolni, którzy nieraz nawet ponieśli dotkliwie straty na skutek działań wojennych, oddają świadczenia w całości, podczas gdy zamożni ociągają się ze zdawaniem. Również anomalią jest, że znaczna część gospodarstw państwowych — choć winny świecić przykładem — zdaje świadczenia dopiero po zastosowaniu ostrych represyj w stosunku do administratorów czy zarządców. Również jeśli chodzi o teren całej Polski nie dociąga jeszcze tu i ówdzie administracja i czynnik społeczny. Fakty te są dowodem, że znaczna ilość województw, powiatów czy gmin, pomimo przyznanych ulg czy premii nie wykazała się zadowalającymi wynikami akcji. Sprawa świadczeń jest zbyt poważna i zbyt związana z dziełem odbudowy kraju, aby można ją lekceważyć. Zaniedbania muszą być naprawione w najbliższym czasie, a tam gdzie nie ma dobrej woli, ściągnięcie świadczeń musi nastąpić w drodze przymusowej.

Nadchodzące tygodnie zadecydują ostatecznie, czy ludność pracująca miast i ośrodków przemysłowych będzie miała dostateczną ilość chleba do nowych zbiorów, czy też do wszystkich trudności okresu powojennego dołączy się jeszcze widmo głodu w miastach. Rzeczą wsi jest wyjść akcji państwowej na spotkanie i oddać świadczenia rzeczowe w całości.

Od 20 bm. wysiedlanie Niemców z Polski

Warszawa (obsł. wł.). W wykonaniu podpisanej przez rząd Polski umowy z władzami okupacyjnymi na terytorium Niemiec, poczynając od 20 bm. rozpocznie się akcja usuwania Niemców z terenu Polski.

100-ny numer „Kuriera Szczecińskiego"

W dniu 9 lutego br. ukazał się 100-ny numer jedynego na Pomorzu Zachodnim dziennika „Kuriera Szczecińskiego". Pismu, które pod kierownictwem red. Halskiego wychodzi w tak ciężkich warunkach, jakie są na terenie Szczecina, życzyć należy jak najowocniejszej, dalszej pracy.

Odnalezienie pomnika Tadeusza Kościuszki

Łódź (obsł. wł.). W Łodzi w dawnym getcie przy ul. Wrzesińskiej odnaleziono ukryty pomnik Tadeusza Kościuszki. Pomnik ten został wzniesiony w Łodzi w roku 1903, lecz nie cieszył się sympatią władz rosyjskich, które w roku 1905 wydały rozkaz zniszczenia go. Wówczas grupa ludzi ukryła go i w tym zapomnieniu przetrwał on aż do dnia dzisiejszego.

Usprawnienie transportu węglowego

Warszawa (obsł. wł.). Ostatnie dni obrazujące wyniki prac Zw. Zawodowego Kolejarzy w dziedzinie usprawnienia transportu węglowego przedstawają się następująco: W sierpniu załadunek dzienny (wagonów) wynosił 4000 wagonów. Obecnie załadunek dzienny wynosi 8500 wagonów. W ub. miesiącu załadowano 4 790 wagonów węglowych, co w stosunku do załadunku z sierpnia wskazuje wzrost w 100 procentach.

Powódź w obszarze Wisły

Lublin (obsł. wł.). Z terenów objętych powodzią w powiecie puławskim nadchodzą ostatnio pocieszające wiadomości. Dzięki kilkudniowym mrozom obszary zalane powłokły się skorupą lodową, przez co łączność z mieszkańcami istnieje. Samoloty bombardowały w dalszym ciągu zatory na Wiśle.

Proces 23 terrorystów NSZ

Dalsze zeznania Wolamina

Oskarżony Wolamin stoi pod krzyżowym ogniem pytań przewodniczącego i prokuratora. Wypływa sprawa napadów na gorzelnie i cegielnię. Oskarżony wciąż posiłkuje się chwytem, że nie miał prawa „wydawać rozkazu", że to „Zemsta" wpłacał pieniądze do komendy z grabieży magazynów oraz spółdzielni w Siedliszczu. Prokurator przypomina, że w Siedliszczu było aż 13 różnych rabunków.

Oskarżony mógł akcję prowadzić na terenie kilku gmin, a zresztą nie koniecznie musiały to być oddziały „Zemsty". Tam były również oddziały AK z Włodawy. Przychodziły różne inne oddziały miejscowe i dokonywały rabunków.

Prokurator: — Skoro oskarżony twierdzi, że o tym nie wiedział, to w jaki sposób doszło to do jego wiadomości?

Okazuje się, że oskarżony dowiedział się o tym bezpośrednio od „Wysokiego", który mu mówił, że „Zemsta" przywiózł do komendy okręgu około 40 000 zł w sprawie cegielni. Powołuje się na świadectwo „Romana", że jak magazyny zboża „były robione", to oskarżonego tam nie było i żadnych rozkazów nie wydawał. Co do akcji wierzchowickiej przypuszczam, że „Henryk" był podczas niej obecny, gdyż „Szary" spodziewał się jego przyjazdu.

Teraz przewodniczący przypomina oskarżonemu, że z meldunku „Szarego" z dnia 6. 8. 1945 wynika, iż „Henryk" brał udział w likwidowaniu ludności ukraińskiej w Wierzchowinach. Oskarżony tym razem potwierdza.

Prokurator: Czy oskarżony wydał polecenie zabierania żywności u ludności oddziałom „Sokoła" i „Zemsty"?

Oskarżony wyjaśnia, że było to przekazanie „na skrzynkę oddziału" pisemnego rozkazu „Henryka" wydanego na odprawie w Chełmie. Innymi słowy przyznaje się do przekazania rozkazu, a nie do jego wydania. Nie mniej meldunki o napadach i grabieniu żywności otrzymywał.

W Racławicach wykryto kryjówkę „wilkołaków"

Prądnik (obsł. wł.). Jak donosi Polska Agencja Prasowa, we wsi Racławice powiatu prądnickiego wykryta została przez organy bezpieczeństwa grupa wilkołaków, której członkowie rekrutują się z b. organizacji hitlerowskiej „Hitlerjugend". Odkryto kryjówkę bandy, w której znaleziono wielką ilość broni i amunicji.

Istnieją poszlaki, że banda trudniła się sabotażem i wysyłaniem listów z pogróżkami do osadników polskich.

Argentyna broni się przed zarzutami

Londyn (obsł. wł.). Rząd Argentyny ogłosił komunikat, w którym określa oskarżenie St. Zjednoczonych jako niesprawiedliwe i nieścisłe i stwierdza, że opublikowane przez St. Zjednoczone oskarżenie jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i stanowi mieszanie się do wewnętrznych spraw Argentyny. Komunikat stwierdza, że rząd stosował i stosuje się do swoich zobowiązań z San Francisco i może udowodnić swoją lojalność wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Londyn (obsł. wł.). W Waszyngtonie przewodniczący senackiej podkomisji dla spraw wojskowych zaproponował, aby Narody Zjednoczone przedsięwzięły natychmiastowe kroki, celem wykluczenia Argentyny z Organizacji i zastosowania wobec niej sankcyj karnych, jeżeli nie wyda sojusznikom niemieckich i kontrolowanych przez Niemców aktywów.

Wybory do parlamentu belgijskiego

Warszawa (obsł. wł.). Jak donosi Polska Agencja Prasowa, pierwsze od 1939 roku wybory do parlamentu belgijskiego odbyły się w największym spokoju. Głosowało około 2 i pół miliona obywateli. Minister spraw zagranicznych Spaak, który przybył specjalnie z Londynu, głosował już w godzinach rannych. Kobiety nie głosowały, z wyjątkiem jedynie matek i wdów po żołnierzach z roku 1914/18.

Bruksela (obsł. wł.). Ostateczne wyniki wyborów nie są jeszcze znane. Socjalistyczny minister spraw zagranicznych Spaak, przewodniczący Org. Nar. Zjed. oświadczył tłumom zebranym przed główną siedzibą socjalistów w Brukseli, że „komuniści i socjaliści, tworzący koalicję, będą posiadali absolutną większość". Spośród ministrów na pewno utrzyma się premier von Acker i minister spraw zagranicznych Spaak.

Londyn (obsł. wł.). Ogólne wyniki wyborów powszechnych w Belgii wskazują, że stronnictwo katolickie i chrześcijańsko-socjalistyczne wyjdą z wyborów jako partie najsilniejsze, nie osiągną jednak prawdopodobnie absolutnej większości.

W wyniku wyborów do Izby Reprezentantów katolicy zdobyli 85 miejsc, socjaliści 58, komuniści 18, liberalni 16.

Najtragiczniejsze dni Anglii

Londyn (obsł. wł.). W poniedziałek ogłoszono trzecią mowę b. premiera rządu brytyjskiego Churchilla, którą wygłosił na tajnym posiedzeniu parlamentu w najtragiczniejszych dniach wojny. Było to w dniu 25 czerwca 1941 roku. W ciągu jednego roku bitwy o Atlantyk, Wielka Brytania straciła wówczas 4 600 000 ton tonażu statków.

Churchill powiedział wtedy, że w najbliższych miesiącach Wielka Brytania może być wystawiona na najbardziej okropną inwazję, jaką świat kiedykolwiek widział. Oświadczył on wówczas, że wszystkie wielkie wojny, były wygrywane siłą woli, że zwycięstwa były wydzieraniem zdobyczy z zębów wrogów ostatnim wysiłkiem i przedstawił tajne zarządzenia jakie wydał celem zwalczania okrętów podwodnych i usunięcia zmory śmierci głodowej jaka wisiała w tym okresie nad Wielką Brytanią.

Energia atomu dla odbudowy Niemiec?

Berlin (ZAP). Dziennik „Der Kurier", wydawany w strefie francuskiej Berlina, przytacza dosłowne oświadczenie radia waszyngtońskiego na temat zastosowania energii atomowej dla celów odbudowy Niemiec. Według tego oświadczenia amerykańskiego postęp techniczny, którego świat jest obecnie niespokojnym świadkiem, nie może zatrzymać się przed granicami takiego kraju, jak Niemcy. W audycji amerykańskiej podkreślono, że nauka niemiecka przyczyniła się w dużym stopniu do postępu technicznego i skutkiem tego nie wolno odcinać Niemiec od dobrodziejstw związanych z wykorzystaniem energii atomowej.

W audycji tej podkreślono ponadto, że zastosowanie energii atomowej dla celu odbudowy Niemiec przyczyni się również dla wytrzebienia wszystkich myśli o rewanżu. Niemcy patrząc bezpośrednio na działalność energii atomowej mają zrozumieć, że trzeba się wyzbyć wszelkich marzeń o zdobyciu świata. Postęp techniczny osiągnął już dzisiaj taki stopień, że środki wiodące do opanowania świata, mogą ten świat zupełnie zniszczyć. Zdaniem kół amerykańskich dla pokoju światowego nie będzie w tych warunkach żadnej groźby.

Niemcy tyją

Londyn (obsł. wł.). W związku z kryzysem na całym świecie, Niemcy będą musiały być pod względem żywnościowym samowystarczalne. Jak donosi agencja Reutera, Niemcy znajdujący się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, otrzymują większe racje żywnościowe, aniżeli otrzymywali za Hitlera. Zamiast 1500 kalorii, otrzymują oni dziennie rację żywnościową o wydajności 1800 do 1900 kalorii. Korespondent Reutera zaznacza, że Niemcom stale przybywa na wadze.

Stanowisko Francji wobec Syrii i Libanu

Londyn (obsł. wł.)). W czasie konferencji prasowej minister Bidault, omawiając szczerość z jaką zagadnienia Syrii i Libanu były poruszane na Radzie Bezpieczeństwa podkreślił, że Francja zastosuje się do rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Zarówno wojska brytyjskie jak i wojska francuskie powinny zostać wycofane z Syrii i Libanu w możliwie najkrótszym czasie, jak również powinny być wszczęte rokowania. Niewątpliwie rozmowy takie rozpoczną się wkrótce w Londynie albo w Paryżu.

Nowi kardynałowie

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj na tajnym konsystorzu Papież oznajmił świętemu Collegium nazwiska 32 nowych kardynałów. Po uzyskaniu aprobaty Collegium rozesłano do wszystkich kardynałów listy zawiadamiające o wyborze. W środę w katedrze św. Piotra odbędzie się ceremoniał wręczenia kapeluszy kardynalskich nowym dostojnikom Kościoła.

Tyfus brzuszny w Europie

Waszyngton (obsł. wł.). Raport UNRRY ogłoszony 15 bm. w Waszyngtonie stwierdza, że w Europie szerzy się tyfus brzuszny. Choroba ta panuje w pasie od Berlina do Śląska, na obszarze Prus Wschodnich a ponadto od wybrzeży Bałtyku aż do Dunaju. Szef służby informacyjnej UNRRY stwierdził, że epidemia ta jest wynikiem zniszczeń wojennych i wędrówek narodów.

Próby podmorskiego wiercenia nafty

Londyn (obsł. wł.). Pierwsze próby podmorskiego wiercenia nafty mają się rozpocząć między zatoką Trinidad a południowym wybrzeżem Ameryki. Eksperymentem tym zajmą się trzy największe koncerny naftowe. Obecne próby podwodne będą bez porównania największymi ze wszystkich dotychczasowych.

Redukcja żywności w Indiach

Londyn (obsł. wł.). W Indiach dzienne racje produktów zbożowych mają być zredukowane do 350 gr na dzień z wyjątkiem ciężko pracujących robotników, którzy otrzymają po 450 gr dziennie. Redukcja ta oznacza 25%-towe zmniejszenia racyj dotychczasowych.

Zamieszki w Indiach

Londyn (obsł. wł.). W Kalkucie trwają w dalszym ciągu zamieszki, podczas których wojsko musiało zrobić użytek z broni palnej.

Amerykanie dobrowolnie wyrzekają się białego pieczywa

Waszyngton (obsł. wł.). Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Anderson podał do wiadomości, że w lutym zostanie opublikowane rozporządzenie, zabraniające wypieku białego pieczywa w Stanach Zjednoczonych. Minister przypomniał, że krok ten jest pierwszym etapem na drodze do wprowadzenia w życie programu prezydenta Trumana, mającego na celu zmniejszenie konsumcji zboża celem przyjścia z pomocą krajom zniszczonym przez wojnę.

Brak opału w Nowym Jorku

Nowy Jork (obsł. wł.). Burmistrz Nowego Jorku, wydał zarządzenie, aby wszystkie lokalne przedsiębiorstwa i instytucje nie pracujące bezpośrednio dla spraw wyżywienia i zdrowia, zostały zamknięte. Zarządzenie to spowodowane zostało wskutek katastrofalnego braku opału. W związku z tym wszystkie szkoły, muzea i biblioteki zostały zamknięte.

Anglia radzi nad sprawą żywnościową

Londyn (obsł. wł.). W brytyjskiej Izbie Gmin, będzie dziś rozważana polityka rządowa w sprawie sytuacji żywnościowej. W dniu wczorajszym minister wyżywienia uprzedził kraj, że być może konieczne będą dalsze poświęcenia. Pomoc dominii i ich stosunek do macierzy — powiedział minister — napawa nas dumą.

Siedzibą czasową rządu republikańskiego będzie Paryż

Waszyngton (obsł. wł.). Premier republikańskiego rządu hiszpańskiego, Giral, oświadczył prasie, że pragnie rozszerzyć swój rząd, przez włączenie do niego komunistów. Premier Giral oświadczył również, że siedzibą rozszerzonego rządu będzie Paryż.

Kryzys gabinetowy w Egipcie

Londyn (obsł. wł.). Jak podaje agencja Reutera, z rządu egipskiego ustąpiło trzech ministrów. Przyczyną ustąpienia są kroki podjęte przez premiera dla przeciwdziałania demonstracjom studentów.

Ruch monarchistyczny w Hiszpanii

Londyn (obsł. wł.). Przeszło 450 osób złożyło podpis na liście wystosowanym do pretendenta do tronu hiszpańskiego, domagając się przywrócenia monarchii. Wśród podpisów znajdują się nazwiska wybitnych osobistości Hiszpanii jak np.: b. ambasadora Hiszpanii w Londynie, b. przywódcy partii katolickiej Roblesa, ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie itd.

Redukcja budżetu wojskowego Francji

Paryż (obsł. wł.). Po 5 godzinnych obradach Komisji Obrony Narodowej Zgromadzenia konstytucyjnego, ustalono wysokość budżetu wojskowego w wysokości 140 miliardów franków, co zmniejszy wydatki budżetowe o 60 miliardów franków. Rocznik 1923 roku zostanie zdemobilizowany do końca maja br., a część innych młodszych roczników ulegnie demobilizacji do lipca.

KRONIKA POZNAŃSKA

Wtorek, dnia 19 lutego 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Konrada
Kalendarz słowiański — Radzisławy

Ku zabezpieczeniu pokoju

Jak w życiu jednostek, tak i w życiu narodów i w ich stosunkach wzajemnych toczy się odwieczna walka dobra i zła. Szlachetne pomysły filozofów, wybiegających myślą poza ramy ich epoki, nie zawsze natrafiają na grunt podatny dla zrealizowania. Egoizm silnych i ich spory wzajemne nieraz już uniemożliwiały zapewnienie światu trwałego pokoju. Już przy organizowaniu dawnej Ligi Narodów egoizm poszczególnych mocarstw uniemożliwił skuteczne jej działanie.

Czy organizacja Narodów Zjednoczonych, ten nowy instrument planowego kierowania losami naszego globu, spełni pokładane w niej nadzieje?

Słusznie ktoś powiedział, że świat przypomina wulkan, stygnący okresami ale nigdy nie wygasający całkowicie. Od mądrości i sumienności polityków zależy, by faza pokoju, tak bardzo nam dziś potrzebnego, przeciągnęła się jak najdłużej.

Znaczenie ONZ, jej sens, cele i możliwości aktywnej ingerencji omówi w środowym wykładzie prof. dr Antoni Peretiatkowicz, znawca prawa politycznego i autor cenionych prac z zakresu polityki międzynarodowej.

Wykład odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. św. Marcina 8.

Bilety w cenie 20,— i 30,— zł nabywać można w biurach Spółdzielni Wyd. „Czytelnik". ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. oraz w księgarni „Czytelnika" przy ul. Armii Czerwonej 1.

Członkowie Spółdzielni płacą zł 10,—, a młodzieży studiującej przysługuje 50%-wa zniżka. Bilety ulgowe wydaje się tylko przy ul. Wyspiańskiego 10.

Rocznica Wildeckiego Ośrodka M.K.O.S.

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych w Poznaniu należało pomyśleć o utworzeniu placówki, której zadaniem byłoby niesienie pomocy sanitarnej mieszkańcom zagrożonych domów i walczącym żołnierzom zwycięskiej Armii Czerwonej. Pierwsza taka myśl powstała już w dniu 26 stycznia ub. r. na Wildzie w schronie domu przy ul. Górna Wilda 76. Z inicjatywy ob. M. Stryczyńskiego stanęło do ofiarnej pracy siedmiu ludzi z obywatelem Wacławem Piaskowskim, b. komendantem drużyn PCK na czele. Utworzona drużyna ratownicza, skład której tworzyli obywatele P. i F. Kalinowscy, M. Barłożyk, P. Florkiewicz, F. Piaskowski i M. Stryczyński rozpoczęła swą działalność bez względu na istniejące trudności i przeszkody, docierając nie tylko do domów dzielnicy wildeckiej ale również do czołówek walczącej bliżej Śródmieścia Armii Radzieckiej.

Z chwilą przeniesienia się walk do samego Śródmieścia zorganizowano 5 lutego ub. r. stały punkt pomocy przy ul. Wierzbięcice 28, który stał się zalążkiem wildeckiego ośrodka Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej. Pracę w ośrodku podjęli ob. ob. M. Sobierajski, J. Zemlerówna, W. Piaskowski, M. Kasprzak, St. Dudek, P. Ławecki i F. Wojtynek. Służbą w ośrodku trwała nieraz dłużej niż 12 godzin dziennie. Zajęto się gromadzeniem środków opatrunkowych i medykamentów oraz mleka dla najmłodszych dzieci. Przy ulicy Rolnej 2 uruchomiono pierwszą kuchnię ludową, której kierownictwo złożono w ręce ob. W. Piaskowskiego, a pod koniec lutego założono w baraku przy Dolnej Wildzie dom noclegowy. Kuchnia rozpoczęła wydawanie kawy i ciepłej strawy dla ludzi przebywających jeszcze w schronach, a dom noclegowy zaczął przyjmować napływających do Poznania obcokrajowców i bezdomnych, uwolnionych z obozów koncentracyjnych, bądź też wracających do domu z tułaczki po świecie.

Dla samych tylko obcokrajowców wydała kuchnia 907 obiadów, przy czym najwięcej otrzymali Francuzi, Belgowie, i Rosjanie. Ogółem w ciągu roku działalności wydała kuchnia MKOS na Wildzie 118 993 obiadów, a w domu noclegowym przenocowało 4370 osób. Ośrodek zdrowia udzielił porad lekarskich i pomocy sanitarnej w 5598 wypadkach.

Uroczystość obchodu pierwszej rocznicy istnienia wildeckiego ośrodka MKOS urządzono w ubiegłą niedzielę w sali „Zielonogród" przy ul. Rolnej 2.

Powitał gości obywatel W. Piaskowski, kierownik kuchni ludowej, obrazując równocześnie, w krótkim przemówieniu, historię powstania ośrodka, którego działalność dała tak doskonałe rezultaty. Szczególny nacisk położył mówca na wydajną pomoc społeczeństwa, bez której Opieka Społeczna nie mogłaby poszczycić się takimi wynikami.

Dyrektor Wojewódzkiego Komitetu Op. Społ. ob. Borówka wykazał zebranym o ile walka z głodem i nędzą, podjęta przez komitety Opieki Społecznej, jest walką z demoralizacją jednostek, którym warunki życiowe nie zapewniają należytego bytu. W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił ob. Borówka ofiarność z jaką przystąpili, i podchodzą w dalszym ciągu, do pracy społecznej członkowie MKOS.

Produkcje muzyczne i wokalne wykonali w części artystycznej obchodu: chór mandolinistów „Echo", H. Stroińska-Doruchowa, tenor ob. Bieńkowski i ob. Bieńkowska (fortepian).

Na zakończenie dyrektor MKOS ob. Samecki złożył jeszcze raz podziękowanie społeczeństwa za wydajną pomoc w pracach komitetu oraz personelowi ośrodka wildeckiego za pełną ofiarności służbę.

„Czwartek Literacki"

Najbliższy „Czwartek literacki" odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 18-tej w auli Akademii Handlowej. Prelekcję pt. „Słowo o Instytucie Zachodnim" wygłosi dyr. Instytutu prof. dr Zygmunt Wojciechowski.

Blaski i cienie pracy gastronomicznej

Nie wszystkim wiadomo o tym, że po kolejowcach poznańskich pierwsi pracownicy gastronomiczni przystąpili do zorganizowania własnego związku zawodowego na terenie miasta Poznania. Od dnia ukonstytuowania się (17 lutego ub. r.) związek wykazywał wzrastającą z dniem każdym żywotność organizacyjną, występując niejednokrotnie w obronie słusznych praw zrzeszonej w nim grupy pracowniczej. W ciągu ubiegłego roku odbyło się 5 zebrań ogólnych i 32 posiedzenia zarządu. Liczebność związku wzrosła w ostatnim czasie do około 1500 członków, rekrutujących się z wszystkich branż zawodu gastronomicznego, a więc kelnerów, kucharzy, hotelarzy bufetowych, służących, ekspedientów, gospodyń, cukierników i uczniów.

Na walnym zebraniu Związku, jakie odbyło się dnia 6 bm., ukonstytuowano nowy zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Lachmann — prezes, Sybilla — wiceprezes, Neumann — sekretarz. i Salata — skarbnik. W obradach poruszono szereg bolączek, na jakie napotykają gastronomicy. W większości wypadków bolączki te wypływają z faktu nieuregulowanego jeszcze stosunku między pracodawcą a pomocnikiem gastronomicznym. Nadużycia na tym polu ze strony właścicieli lokali nie będą się jednak w przyszłości powtarzać. Gwarantuje to obowiązująca od 1 bm. umowa zbiorowa, zawarta między Zrzesz. Restauratorów, właśc. Hoteli i Kawiarń i Cechem Mistrz. Cukierniczych z jednej, a pracownikami gastronomicznymi — z drugiej strony. Umowa ta reguluje m. in. czas pracy w lokalach, który w myśl obowiązujących przepisów nie powinien przekraczać ustalonej normy 8 godzin; każdy pracownik ma prawo do jednego dnia wolnego w tygodniu; właściciel lokalu musi również zapewnić zatrudnionemu personelowi treściwe i solidne wyżywienie w czasie pełnienia obowiązków zawodowych.

Gastronomicy poznańscy, którzy jako jedni z pierwszych po wojnie stanęli do swych warsztatów pracy, dołożą ze swej strony niewątpliwie wszelkich sił, by przez sumienne wypełnianie swoich obowiązków zasłużyć na odpowiednie miejsce w grupie ludzi pracujących. (m)

Przed wycieczką w Karkonosze

Zaledwie dziesięć dni dzieli nas od wyprawy „Czytelnika" w Karkonosze. Dziesięć dni zostało nam na przygotowania.

W związku z tym, że klimat górski cechuje duża amplituda między temperaturą dnia i nocy, ekwipunek nasz musi uwzględniać zabezpieczenie od zimna. Wygodne wyekwipowanie winno odpowiadać wymogom higieny. Obuwie turystyczne stawiamy tutaj na pierwszym miejscu — buty na niskim obcasie, nie przepuszczające wilgoci. Wełniane skarpetki, względnie pończochy, wyścielając miękko obuwie, zabezpieczają nogi przed otarciem. Bielizna flanelowa lub trykotowa najlepiej chroni od zimna; z drugiej strony nie powinna ona być zbyt ciepła, gdyż przy chodzeniu i bieganiu na nartach jesteśmy w ustawicznym ruchu a zbyt ciepłe ubranie powoduje pocenie się, szybkie męczenie a co za tym idzie przeziębienie.

Spodnie weźmiemy długie lub półdługie, wpuszczane w buty, z materiału gęstego (sukno lub wełna). Koszula winna być z flaneli, wełny lub trykotu, które dobrze wchłaniają pot, długości takiej, by osłaniała brzuch i nerki. Dalej swetr wełniany, koniecznie zapinany pod szyją, pożądana wiatrówka z nieprzemakalnego płótna z przodu zaciągana na zamek błyskawiczny. Nakryciem głowy będą nauszniki, beret francuski lub narciarka. Konieczny jest wełniany szal i ciepłe rękawice wełniane najlepiej o jednym palcu.

Uzupełnieniem ekwipunku są krem i ciemne okulary. Wszystko to umieszczamy w plecaku lub w walizce. Aparat fotograficzny, słodycze i przekąski na drogę umieszczamy w chlebaku.

Pamiętajmy też o zasadach, obowiązujących kulturalnych turystów:

1. Ochraniaj przyrodę „Gór Olbrymich" — skały, rośliny, zwierzęta.
2. Ochraniaj zabytki, kultury i sztuki. Rysowanie, pisanie swych inicjałów, wyjmowanie kamieni — „na pamiątkę", zaśmiecanie terenu itp. jest wyraźnym barbarzyństwem, hańbiącym turystę.
3. Nie szabruj!
4. Używaj inwestycji górskich: ścieżek i schronisk zgodnie z ich przeznaczeniem i charakterem, pomagając równocześnie do zachowania ich w stanie używalności.
5. Nieś w potrzebie, szczególnie w razie nieszczęśliwego wypadku, pomoc bliźniemu, bo i sam możesz jej kiedyś potrzebować.
6. Staraj się utrzymać w dobrej formie, abyś mógł wypełniać obowiązki członka zespołu i nie był ciężarem dla innych.
7. Pamiętaj, że jesteś Polakiem, zwiedzającym stare piastowskie ziemie, którego obserwują uważnie oczy pozostałych tam Niemców.
8. Swym zachowaniem nie naraź na szwank dobrze już zapisanego w tych okolicach imienia obywatela poznańskiego.

Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje się jeszcze do dnia 30 bm. w biurach Sp. Wydaw. „Czytelnik" — Delegatura w Poznaniu — ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Uprasza się wszystkich tych, którzy już się zgłosili o przybycie do biura „Czytelnika" celem odebrania regulaminu wycieczki oraz wskazówek związanych z wyjazdem.

Wł. Hubicki

Co otrzymują najbiedniejsze dzieci

(c) Akcja „Pomocy Zimowej", zorganizowana przez Miejski Komitet Opieki Społecznej, obejmuje w szczególności najbiedniejsze dzieci naszego miasta, które naprawdę potrzebują ochrony i troskliwości nie tylko ze strony Państwa, ale i społeczeństwa. Tym też należy tłumaczyć, że największe datki otrzymuje M. K. O. S. na ten cel, co niewątpliwie świadczy o zrozumieniu, jakie znalazła akcja pomocy dzieciom wśród mieszkańców naszego miasta.

Wychodząc z założenia, że wydane kwoty pieniężne nie zawsze spełniłyby swoją rolę i mogłyby być zużyte w niewłaściwy sposób, wydaje MKOS tylko gotowiznę w postaci ubrań, pończoszek, czapek, flaneli na bieliznę, koszulek i bucików, a nawet wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych. Ostatnio zakupiono nawet 600 litrów tranu, który wydaje się poszczególnym rodzinom na dożywianie słabych i anemicznych dzieci. Zapomogi pieniężne wydaje się tylko w wypadkach śmierci lub choroby dziecka niezamożnej rodziny.

Tak zaprowadzona i zorganizowana akcja daje organizatorom pewność, że ofiarowane przez społeczeństwo pieniądze spełnią swoją rolę z korzyścią dla potrzebujących pomocy jednostek.

Nowe przydziały żywnościowe

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej stoł. m. Poznania wydawane będą na karty lutowe, cukier w ilości: kat. I odc. 12 i 20 po 250 g, kat. II odc. 13 i 20 po 200 g, kat. I R. odc. 12 — 250 g oraz herbata w ilości: kat. I odc. 28 różne — 20 g, kat. I R. odc. 23 różne — 10 g.

Konsumenci zobowiązani są odebrać towary do dnia 9 marca, ponieważ po tym terminie znaczki będą unieważnione, a kupcy muszą się rozliczyć do dnia 13 marca.

Punktom rozdzielczym nie wolno wydawać towaru nauczycielom i ich rodzinom, funkcjonariuszom pocztowym i ich rodzinom, pracownikom zatrudnionym przy wyrębie lasów, traktorzystom, pracownikom sądowym i szpitalom.

Podaje się równocześnie do wiadomości, że z dniem 18 bm. zaprzestaje się wydawanie czeków na naftę za miesiąc styczeń. Właściciele punktów rozdzielczych muszą zwrócić wszystkie zaświadczenia rozliczeniowe oraz czeki niezrealizowane wystawione do dnia 31 grudnia 45 r. w Wydziale Aprowizacji i Handlu, ul. Kantaka 2, III ptr., pokój 7 do dnia 28 bm.

W tym samym terminie przyjmowane będą zwroty drożdży dotychczas nierozliczonych przez kupców.

Polska na Targach Lyońskich

(c) Biuro Międzynarodowych Targów Poznańskich, mieszczące się przy ul. Zwierzynieckiej 13 (parter, pokój 3) otrzymało od Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego zlecenie technicznego zorganizowania stoiska polskiego na Międzynarodowych Targach w Lyonie. Targi te mają się odbyć od 27 kwietnia do 5 maja br. a wystąpienie Polski będzie pierwszym pokazem naszego dorobku powojennego na arenie międzynarodowej.

Mamy pokazać światu, że gospodarka nasza ruszyła już pełną parą, po dokonaniu potrzebnej odbudowy zniszczonych wojną i okupacją placówek przemysłowych. Mamy udowodnić, że mimo rozmaitych trudności produkujemy nie tylko towary dla zaspokojenia własnych potrzeb, ale również na eksport, podając tym samym rękę innym narodom do pokojowej i twórczej pracy.

Zainteresowani Targami w Lyonie mogą zasięgnąć informacji w biurze Międzynarodowych Targów Poznańskich osobiście pod wskazanym wyżej adresem lub telefonicznie pod nr 65-22.

Z życia teatru

„Inna obsada „Strasznego Dworu"

Stworzenie całkiem nowej obsady ról jest znacznie szczęśliwszym rozwiązaniem niż zasada tzw. gościnnych występów czy debiutów na tle już wzajemnie zgranego i zorganizowanego muzycznie zespołu. Zmiany dotyczyły wszystkich partyj ważniejszych za wyjątkiem Cześnikowej (Maria Janowska-Kopczyńska) i Zbigniewa, którego tymczasowo zastępował Rob. Sauk w miejsce przewidzianego w nowej obsadzie Witolda Szpingiera.

W partii Stefana przypomniał się nam Stanisław Roy. Artysta w czasie swej wojennej tułaczki po Węgrzech nie zrywał kontaktu ze swoim warsztatem pracy jako śpiewak operowy i estradowy. Być może dlatego jest dziś w znakomitej formie. Przykładem tego idealnie równa w całej swej szerokości skala głosu, prowadzonego miękko, bez najmniejszego widocznego wysiłku. A do tej zupełnej swobody i opanowania instrumentu tak bardzo czułego, jak im jest głos ludzki, można dojść jedynie drogą nieprzerwanych, poważnych wysiłków artystycznych i w oparciu o wzory szkoły włoskiej, której tradycje w śpiewie Roy'a są niezaprzeczalne. Użyteczny przykład dla młodych adeptów i to nie tylko w kwestiach emisji, ale zarazem jako wzór muzykalnego i inteligentnego wykonania, bez ambicji do solizmu i zbytniej rozlewności lirycznej.

Spośród młodych doskonale zapowiada się Czesław Kozak. W premierowej obsadzie wyborny Maciej, a obecnie równie interesujący i wzorowy w kreacji dostojnego Miecznika. Kozak łączy zalety łatwej i wyraźnej dykcji z barytonem o wartościach pięknego i dużego tonu. Szlifem, który byłby tu wskazany, to uzyskanie pewnej wibracji tonu. Dzięki temu głos nabędzie blasku, którego mu w tej chwili jeszcze brakuje. Jest nieco matowy mimo ładnej barwy. Córki Miecznika, dobrały się wzrostem, figurą i sceniczną postawą. O głosach tego samego niestety powiedzieć nie można. Krystyna Kostalówna (Jadwiga) to młody talent, w której łatwo odgadujemy nowicjuszkę, nie obytą jeszcze z deskami opery. Szturmem zdobywa sympatię miłą aparycją i wstępną arją Jadwigi. Wiolonczelowy mezzosopran, masywny nieco, ale pięknie dojrzewający, ba — prawie już dojrzały owoc nieskąpej natury, owoc wypielęgnowany, jak widać, troskliwie przez doświadczonego ogrodnika. Swobodą obycia i poruszania się w murach „Strasznego Dworu" przewyższyła ją Hanna (Jadwiga Musielewska), co do której w kwestiach śpiewu mamy wszelki powód do niepokoju. Są wyraźne symptomy sforsowania głosu. Tremolo góry, nie dość czysto atakowane nuty — co nawet w zespołach niepodobieństwem było nie słyszeć, a drobne koloraturki w komnacie Stefana tak samo mgliste i symboliczne jak obraz szacownej prababki, spod którego je śpiewała. To dopiero niepokojące.

W Panu Damazym ważniejszą bodaj od śpiewu jest gra sceniczna. Mieczysław — Wojnicki — obdarzony miłym, lirycznym tenorem, ujmuje go muzycznie bez zarzutu, ale do owej fircykowatej roli nagina się z trudem. Ma on raczej doskonałe warunki na amanta operetkowego, a oglądając postawną sylwetkę Damazego, który w dodatku jest przystojny i nie umie pozować się tak, aby być śmiesznym, trudno jest uwierzyć widzowi w szczerość uczuć Hanny i Jadwigi, gdy odrzucają jego zaloty.

Godnym wzmianki jest wreszcie Igor Mikulin jako klucznik Skoluba. Ładnie zaśpiewaną arię o zegarze poprawił wrażenie mniej udanej sceny myśliwskiej. Młody śpiewak ma jeszcze przed sobą niemało usilnej pracy w kierunku swobodnej i lekkiej emisji głosu oraz zrozumiałej i wyraźnej wymowy. Konieczną jest zwłaszcza poprawa w naturalnym barwieniu samogłosek (zbytnio ściemnianych) oraz skierowanie głosu na tor właściwego, naturalnego rezonansu.

Frekwencja liczna i żywe zainteresowanie się naszej publiczności nowymi siłami. Oczekujemy dalszej premiery oraz koncertów symfonicznych.

Dr Z. Sitowski

Wtorek, 19 lutego 1946 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu", jutro godz. 18-ta — „Straszny dwór".

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Wesele".

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-ta — „Królewna Śnieżka"; jutro — teatr nieczynny.

„Kukułka": kawiarnia „As" — pl. Wolności 4 — wystawa prac Witolda Gawęckiego — „Akwarele, gwasze, rysunki".

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17, 19 — „Srebrna flota"; „Bałtyk": godz. 15, 17, 19 — „Czekaj na mnie"; „Muza": godz. 15, 17, 19 — „Królestwo za pocałunek"; „Rialto": godz. 16, 18, 20 — „O szóstej wieczorem po wojnie"; „Warta": godz. 15, 17, 19 — „Zdradziecka kula".

Koncert rozrywkowy Polskiego Radia w Poznaniu w Auli Uniwersyteckiej

Pierwszy koncert rozrywkowy Polskiego Radia w Poznaniu, odbędzie się jutro, dnia 19 bm., o godz. 18.15.

W programie koncertu swertury, popularne fragmenty operetkowe i walce, czardasze, piosenki wesołe i sentymentalne oraz nowoczesne przeboje. Jako soliści biorą udział: sopranistka Helena Korff-Kawecka i tenor Stanisław Roy, kwartet wokalny Wiktora Bachwalda oraz wirtuoz na trąbce Romuald Naruszewicz. Zespołem orkiestralnym dyryguje Mieczysław Gintelski, akompaniuje mu Hieronim Szopiak. Konferansjerkę prowadzi Stanisław Strugarek. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, ul. Berwińskiego 5, pok. 7 oraz we firmie Ułatowski, ul. Sew. Mielżyńskiego 20.

„Kukułka" poznańska w Jarocinie

Na zaproszenie Pow. Oddziału Inf. i Propagandy w Jarocinie, Literacki „Kukułka" wystąpi gościnnie dnia 21 bm. (czwartek) o godz. 16.30 i 19-tej w sali Banku Ludowego, z programem humoru, satyry, hryki i piosenki pt. „Podrzucamy jajka". Przedsprzedaż biletów w Domu Kultury.

Program audycyj radiowych na środę, dnia 20 lutego 1946

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.25 O czym pisze prasa stołeczna; 7.35 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. R. Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Artykuł aktualny; 12.15 Dziennik południowy; 12.30 Koncert z płyt; 13.00 Informacje; 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 Program z W-wy 13.30 Polskie piosenki; 13.50 Muzyka rozrywkowa (płyty); 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Symfonie Beethovena IV-ta audycja); 15.40 Kącik przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Stronnictwa Demokratycznego; 17.00 Program z W-wy; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Koncert; 16.50 Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą; 19.00 Program z W-wy; 19.15 Kącik PUR-u; 19.25 Omówienie poznańskiego „Czwartku literackiego"; 19.30 Program z W-wy; 20.45 Z cyklu „Zabytki Wielkopolskie po południe" — pogadanka w opr. Franciszka Jaśkowiaka; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 „Owoce burzy" — słuchowisko z udziałem Szczeskowskiej, wyróżnione na konkursie Polskiego Związku Zachodniego. Wykonawcy: artyści scen poznańskich; 22.00 Program z W-wy; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.35 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Koło Przyjaciół Harcerzy przy 20 Szczepie im. Gen. J. Sowińskiego w Poznaniu, zaprasza byłych „Jastaków" oraz wszystkich sympatyków na Zabawę Karnawałową, która odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 20-tej w sali ob. Zielińskiego, ul. Rolna 2 (Wilda) nar. Pamiątkowej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można jeszcze odebrać w mieszkaniu skarbniczki ob. Zaworskiej, Różana 12 m. 1, w godz. od 14—17-tej.

Zebranie Zarządu Koła Zamoyszczanek odbędzie się dzisiaj punktualnie o godz. 17.30 w gmachu Państwowego Gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej, ul. Matejki 8. Obecność wszystkich członkiń zarządu, ławniczek i przewodniczących sekcyj obowiązkowa.

12-te zebranie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 16-tej w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P., ul. Szkolna nr 14/16, III ptr. (Szpital Miejski), wspólnie z Towarzystwem Internistów. W programie pokazy i wykład prof. Hoffmana oraz wspomnienie pośmiertne o prof. Jezierskim.

Sekcja Kobiet przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej w Poznaniu urządza w pierwszą rocznicę oswobodzenia Poznania, dnia 23 bm., wielką zabawę karnawałową w auli i salach Akademii Handlowej, przy ul. Wały Zygmunta 2/3, na którą zaprasza wszystkich towarzyszy i sympatyków.

Na zabawie przewidziane są liczne atrakcje i niespodzianki, jak: polonez z kotylionami, wybór gwiazdy balu, paczki z bonami loterii fantowej itp. Muzyka doborowa — 2 orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony. Wstęp 50,— zł, dla członków PPS 30,— zł, i tylko za imiennymi zaproszeniami. Czysty dochód z imprezy przeznacza się na cele opieki nad sierotami po poległych i pomordowanych.

Zebrania w dniu 20 lutego

Zrzeszenie Kupców Branży Żelaznej, Sekcja Mechaniczno-Rowerowa — godz. 14-ta w dużej sali laby Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

Chór Kościelny parafii Bożego Ciała — godz. 19-ta w salce Domu Parafialnego, ul. Łąkowa.

Komitet Dzielnicowy P. P. S., Poznań — Śródmieście — godz. 17-ta w lokalu partyjnym, przy ul. Młyńskiej 13.

Z karabinem wzdłuż torów

W komendzie poznańskiego Oddziału Straży Kolei Państwowych w pobliżu Dworca Zachodniego wita mnie trzech młodych oficerów: por. Stanisław Jakiel — komendant Oddziału SKP, ppor. Rudolf Czerwiński — zastępca komendanta, oraz ppor. Kazimierz Kamiński. Wszyscy są uśmiechnięci i wyszukanie uprzejmi. Z twarzy ich bije hart i energia, a w błyskach ich oczu miesza się żołnierski humor ze stalowym chłodem służbistów.

— Pan chce zapoznać się z naszą pracą, z pracą strażników kolei państwowych? Doskonale! — Usłyszy pan ciekawe historie, pozna pan sylwetki strażników, którym nie można odmówić niepowszedniego bohaterstwa i ofiarności. Społeczeństwo niewiele o nich wie.

Z podsuniętego pudełeczka wybieramy po szczypcie tytoniu i skręcamy sobie papierosa.

— My tutaj tworzymy wielką rodzinę — ciągnie dalej por. Jakiel. — Wiążą nas wspólne troski i niebezpieczeństwa. Nie każdy zdaje sobie sprawę z ogromu odpowiedzialności, jaka na nas ciąży. Niejednokrotnie niedocenia się naszych wysiłków. Wśród pewnych warstw jesteśmy niepopularni. Narażamy się wielkiej rzeszy szabrowników, złodziei, pasażerów na gapę, przemytników no i maruderów, którzy, rzecz prosta, nienawidzą naszych granatowych mundurów. Tego rodzaju element, rekrutujący się z wszelakiego rodzaju przestępców, stara się urobić nam najniewiarygodniejszą opinię. Nic sobie z tego nie robimy i trwamy wiernie na wyznaczonym posterunku. Spełniamy swój obowiązek, oczyszczamy tereny kolejowe, przywracamy ład i bezpieczeństwo, tępimy zło. Nasza służba jest twarda i niewdzięczna. Często musimy pracować w ogniu, pod kulami. Dla nas wojna jeszcze nie zakończyła się. Ale najlepiej niech o tym mówią sami strażnicy.

Kolejowi żołnierze

Drugi rejon SKP mieści się na terenie głównych warsztatów kolejowych. Na placówce kilkunastu strażników wypręża się w postawie na baczność. Dyżurny zdaje raport.

Wartownia, biura, izby dla strażników. Wszędzie czyściuteńko, na ścianach godła, obrazy, mapy i wykresy graficzne, umeblowanie skromne: piętrowe łóżka polowe, zasłane kocami, stojaki karabinów, zydle, oto co rzuca się w oczy.

— Spocznij!

Ppor. Piotr Mendel, dowodzący rejonem jest człowiekiem wojskowym. Przed wojną służył w artylerii w randze starszego ogniomistrza. Dzisiaj szkoli strażników kolejowych i wyrabia w nich poczucie obowiązku, dyscypliny i żołnierskiego ładu.

W lapidarnych zdaniach szkicuje historię i działalność straży. — Strach — mówi — wracać myślą, jak tutaj wyglądało przed rokiem. Po prostu chaos. W końcu stycznia ub. r. można było od razu rozróżnić, kto jest wartościowym Polakiem a kto nie. Jedni grabili, niszczyli, szaleli — inni pozostawiali dom i rodzinę na łasce Opatrzności i zjawiali się w swych warsztatach aby ratować, chronić i jak najwcześniej przywrócić dawny ład. W naszych warsztatach zjawiło się sporo chętnych. Już w pierwszych dniach wolności garstka ideowców, którym dobro państwowe bardzo leżało na sercu, zajęła się organizowaniem straży. Jednymi z pierwszych byli: Józef Bykowski, Franciszek Kołajewicz, Wojciech Owsianowski, Zygmunt Weszka i Teofil Zych. Zdobyli skądś „ciepłą" jeszcze broń i już w dniu 2 lutego zaczęli regularną służbę. Było wiele pracy z przegonieniem z terenu warsztatowego złodziejskich grup. Niejednokrotnie dochodziło nawet do starć z ludźmi, usiłującymi wynosić z warsztatów narzędzia i materiały. Nocami dochodziło do strzelaniny.

W tym samym czasie na Dworcu Głównym zorganizowała się druga grupa. Tworzył ją Bożydar Minticz. Było wtedy jeszcze bardzo gorąco. Budynki stacyjne płonęły, wzdłuż podminowanych torów, walały się ogromne ilości amunicji i materiałów wybuchowych. Patrole nieprzyjacielskie gęsto ostrzeliwały posuwające się z oddziałami wojska radzieckiego grupy strażników kolejowych. Nad głowami przelatywały pociski działowe i z hukiem rozrywały się w niepokojącej bliskości. Mimo to strażnicy posunęli się do Tamy Garbarskiej i dalej aż do Poznania Wschodniego, biorąc oba dworce w posiadanie. Luźne grupy wzięły udział w zdobyciu Cytadeli.

48 lat — 48 karabinów

W wyprawie na Cytadelę wziął również udział starszy strażnik Jakób Chojnacki, liczący 48 lat.

Szeroka otwarta twarz — tryska siłą i pewnością siebie. Chojnacki chętnie wspomina przygodę wojenną, z której powrócił razem z towarzyszami cało i zdrowo. Nie przyszli z pustymi rękoma. 48 karabinów i 5 pistoletów wzbogaciło magazyn broni na placówce. Chojnacki bił Niemców, a teraz bije bandytów. Przed wojną był robotnikiem. Na pytanie czy odpowiada mu służba w SKP — Chojnacki śmieje się.

— A pewnie — mówi — strasznie się zawsze w wojsku kochałem, a tutaj jest tak samo jak w żołnierce. Przyszedłem ze synem do służby i teraz razem kropimy bandytów, bronimy dobra publicznego.

Podobnych strażników jest wielu. Owocem ich ofiarnej służby jest bogaty magazyn broni ręcznej, który w Komendzie Okręgowej pokazuje nie bez pewnej dumy — major Paweł Kołyszko — Komendant okręgowy SKP.

Jest tego rzeczywiście dużo. Karabiny, automaty, nawet moździerze i cekaemy.

— A ile broni rozdzieliliśmy między placówki prowincjonalne i do innych okręgów — zauważa major. — Wszystko to zdobyczne, wszystko to nasze własne.

W pierwszej linii na Zachodzie

We walce o wyzwolenie Ziem Zachodnich kolejarz polski, prowadzący transporty kolejowe z amunicją, materiałem wojennym i wszystkim tym co potrzebuje żołnierz przyfrontowy — docierał do najbardziej wysuniętych pozycyj. Razem z nim jechał strażnik kolejowy i zdobywał kraj po raz wtóry. Zbyt szybko posuwały się armie polskie i radzieckie, by zdążyć oczyścić zdobyte tereny z resztek nieprzyjacielskich rozbitych oddziałów. W lasach i na pustkowiach bobrowały bandy niemieckich dywersantów i partyzantów, grasując najchętniej wzdłuż torów, którymi szły długie i ciężkie transporty.

Trzeba było pilnie kontrolować trasę, usuwać miny i zdradzieckie pułapki, strzec mostów, wiaduktów i ważnych obiektów kolejowych. Dzięki odwadze i ofiarnej pracy strażników uratowano wiele pociągów, uniknięto dziesiątków katastrof, przyśpieszono termin ostatecznego zwycięstwa. Często dochodziło do walk, potyczek... A ileż to razy napastnicy byli w liczebnej przewadze. W tych bitwach krzepła siła kolejarzy — żołnierzy, hartowała się wola zwycięstwa, wzrastała czujność... Czasami zdradziecko wypuszczona kula niewidzialnego wroga przerywała nić życia młodego zapaleńca, czasami na pobojowisku żegnano poległego w ciężkiej walce towarzysza broni, a czasami brawura dokonywała cudów.

Tak było w Zielonej Górze, gdzie jeden tylko strażnik sprytnym manewrem rozbroił dziesięciu Niemców i odprowadził ich do niewoli. Tak było również pod Głogowem, gdy małą stacyjkę zaatakowała banda 60 dywersantów. Przeciwko napastnikom wystąpiło zaledwie 7 strażników. Na odgłos strzałów przybiegło im z pomocą sześciu milicjantów. Dwie i pół godziny trwała zacięta bitwa i w rezultacie napastników odparto. Dywersanci pozostawili na polu trzech zabitych i kilku ciężko rannych. Straty polskie wyniosły jednego zabitego i jednego rannego.

Dopiero za kolejarzem, za strażnikiem — szły na zachód ekipy i czołówki polskich władz. Szli na utorowanej drodze urzędnicy pionierzy i szabrownicy — plaga Zachodu i naszych dróg kolejowych.

A wkrótce potem przez kraj nasz przewalać zaczęły się ogromne fale reemigrantów, wprowadzając na dworcach, torach i w pociągach nieopisany chaos. Razem z nimi napłynęli maruderzy, notoryczni przestępcy i w rezultacie dworce stały się terenem bezustannych awantur kończących się najczęściej dziką strzelaniną.

W codziennej walce

Rozzuchwalone męty najczęściej uzbrojone, nie wahały się w jasny dzień dokonywać grabieży i gwałtów. Wyrzucanie podróżnych z wagonów kolejowych, samowolne przeprowadzenie rewizyj, kontrolowanie dowodów osobistych, odbieranie bagaży i mienia osobistego były na porządku dziennym. Przeciwko tym gangsterom szedł strażnik w pojedynkę i jak potrafił tak sprzeciwiał się dzikim wybrykom pijanych najczęściej szumowin. Często nie mógł dać rady, tym bardziej, że nie znajdował poparcia u nikogo. Często padał ofiarą spełnionego obowiązku.

Wokół mnie siedzą kołem poważni strażnicy i opowiadają. Opowiadają jak to jeden z towarzyszy napadnięty został w wagonie kolejowym, rozbrojony i wyrzucony z pędzącego pociągu na tor. Znaleziono go z rozstrzaskaną głową — już nieżywego. A inny — Franciszek N., którego uduszono. Dla zamaskowania zbrodni zwłoki ułożono na szynach, aby przejeżdżający pociąg rozerwał je na części.

Trzeba uważać, bardzo uważać. Wystarczy nieoględnie stanąć u krawędzi toru, by w chwili przelotu lokomotywy zostać zdradziecko zepchniętym pod koła. Tak bywało.

Są i inne zdarzenia. Niektóre z nich wywołują uśmiech na twarzach, uśmiech zadowolenia ze spełnionego obowiązku. W potrzebie należy nieraz grać rolę lekarza, kucharza, niańki a nawet akuszerki. Gdzież to się zdarzyło? Aha — w rejonie piątym, w Opalenicy trzeba było wartownię zamienić na klinikę ginekologiczną. Dwie repatriantki zniesiono z transportu w bólach połogowych. Było już za późno wołać o pomoc. Na stacji nie było nikogo, który by zaofiarował swe usługi. Nikt nie wiedział co robić. Kobiety w końcu porodziły, a czynność akuszerki musiał spełniać wartownik. Dzięki Bogu wszystko odbyło się szczęśliwie. Matki z niemowlętami pojechały w daleki świat, ale nigdy pewnie nie zapomną strażnika z SKP, który podał im pomocną dłoń.

— Ach — wspomina inny — ile to mieliśmy kłopotów z dziewczętami. Trzeba było codziennie o nie się bić. Ratując kobiety z najróżniejszych opresyj, obrywaliśmy najwięcej ran i guzów. Wieczorami zabierali śmy je do domów, nawet na wartownię, byle ustrzec je przed przykrościami. Dzisiaj jeszcze nadchodzą od nich listy ze słowami podzięki.

W tej codziennej walce padło w dyrekcji poznańskiej w ub. roku 42 strażników; 154 odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia i rany. Jest również kilku inwalidów. W wyniku przeprowadzonych obław przytrzymano 5800 przestępców, w tym 830 sprawców kradzieży, dokonanej na szkodę PKP. Przychwycono ponad 20 tysięcy pasażerów na gapę i wyegzekwowano należność za przejazd, przeprowadzono dochodzenia w 7450 wypadkach. W końcu zaznaczyć trzeba, że odparto 32 zorganizowane napady na mosty, wiadukty i inne obiekty kolejowe.

Drużyna lotna

Po roku wytężonej pracy nad przywróceniem normalnych stosunków w dyrekcji poznańskiej — bezpieczeństwo na kolejach wydatnie się poprawiło. Zdarzają się jeszcze awantury na dworcach. Pod osłoną nocy niepoczytalni osobnicy usiłują uprawiać terror, i bezprawie często słychać strzelaninę, ale w największej ilości przypadków strażnicy opanowują z miejsca sytuację i przywracają spokój.

W głównej komendzie dniem i nocą czuwa drużyna lotna. Ten szturmowy oddział strażników ma najcięższą służbę. Na posterunku trzeba pozostawać bez przerwy w ciągu 24 godzin. Drużyna lotna każdej chwili gotowa jest do wyruszenia w teren, by zlikwidować zachodzące tu i ówdzie zajścia. Młodzi i dziarscy chłopcy narażeni są na ciągłe niebezpieczeństwo. Służbę sprawuje chętnie, z całą ofiarnością — mimo, że wynagrodzenie ich nie stoi w żadnym stosunku do wartości ich wysiłków. Zarabiają niewiele. Rodziny tych strażników z trudem opędzają liczne potrzeby. Podtrzymuje ich tylko nadzieja, że przecież będzie lepiej, że wreszcie czasy unormują się i państwo odwdzięczy się im za wszystkie trudy i poświęcenia.

Pracę strażników utrudniają pewne zarządzenia, które nie wyrzymują praktyki służbowej. Uzależnienie SKP od władz kolejowych niższych szczebli odbija się ujemnie na intensywności działania strażników, ogranicza zakres możliwości i kompetencje straży. W wielu przypadkach funkcjonariusz nie może przeciwdziałać dostrzeganym nieuczciwościom, gdyż uzależniony jest od średnich urzędników kolejowych, którzy nie zawsze kierują się dobrem państwa. Gdyby władzą zwierzchnią była dla SKP jedynie i wyłącznie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — kompetencje stróżów ładu i bezpieczeństwa znacznie by wzrosły. Tę drobną zmianę władze powinny wziąć pod uwagę.

W służbie dla państwa

W dyrekcji poznańskiej jest obecnie 6 oddziałów, liczącej ogółem 300 komórek SKP. Wartość wielkopolskich strażników oceniono już w województwach centralnych i zachodnich, dokąd dyrekcja wydelegowała liczne drużyny. Największa ich liczba zasiliła Szczecin i Wrocław.

Wzdłuż wszystkich torów idą na codzienny obchód patrole w granatowych mundurach i przestępując ze szpady na szpadę pilnie baczą czy zbrodnicza ręka nie uszkodziła urządzeń kolejowych. Stoją wytrwale warty na mostach i wiaduktach, pilnują porządku dyżurni w pociągach osobowych...

Sumienną i wytrwałą pracą dla dobra państwa i społeczeństwa SKP przywraca ład i bezpieczeństwo na wielkopolskich szlakach kolejowych i stwarza tym samym warunki sprzyjające usprawnieniu komunikacji.

Straż Kolei Państwowych wypełnia swe obowiązki.

Tadeusz Pasikowski

Dr Kazimierz Kapitańczyk

Perspektywy chemiczne

Wszystko zmienia się. Materia pielgrzymuje wiecznie. Pulsuje w ciele gwiazd i przesyła nam stamtąd sygnały swego niekończącego się bytu. Z gwiezdnej substancji powstały skalne olbrzymy i pył ziemi, błyszczące złoto i czarny węgiel, kruszce i leczące źródła.

Na początku materia była żywą, w ciągu wieków zmieniała swój kształt, oddychała i zamierała. Nic jednak nie powstrzymało prądu życia. Nowe powstaje i przechodzi. Robak buduje swe ciało na podłożu trupim. Kwiat wyłania się z ciasnych mroków nasienia, które delikatne niteczki korzonków zapuszcza w glebę, aby z wody, powietrza i soli ziemi budować nowe życie.

Całe armie bakcyli, które dopiero uzbrojone w mikroskop oko ludzkie potrafi rozeznać, wtłaczają się w soki życia, rozrywają obronne mury komórek, kruszą budulec żywego organizmu. Ciało broni się przy pomocy swego chemicznego geniuszu.

Wszystko co żywe oddycha światłem, które przybywa do nas z płonącego słońca, złagodzone odległością.

Mózg ludzki, pracując całym zespołem swych myśli i życzeń dał nietylko narzędzie, maszynę, surowiec i tworzywo, kwas i ług, ale dał i teorię i zbliżył się do Bóstwa. Patrzenie rodzi wiedzę. Człowiek wsłuchuje się w pulsowanie kryształów, wydobywa kruszce na światło dzienne, rozkazuje atomom i formuje przyrodę według własnych celów.

Chemia zdobywa materię, chemia pragnie rozwikłać wszystkie jej zagadki: przy pomocy doświadczenia, syntezy i analizy wiedza chemiczna przyswaja sobie język materii i odsłania tajemnice jej właściwości.

Wspaniały rozwój wiedzy chemicznej na przestrzeni nielicznych kilku dziesiątek lat zmusza wszystkich do podjęcia trudu zrozumienia sensu pracy chemicznej. Jesteśmy narodem, któremu nie danym było współpracować dostatecznie szeroko w budowaniu wspaniałego gmachu wiedzy chemicznej mamy za to w ramach kształcujące się nowej rzeczywistości najwspanialsze szanse rozwinięcia pracy zarówno w zakresie chemii ścisłej jak i stosowanej. Chemia jest nauką mogącą dać dobrobyt nawet narodom najuboższym, posługuje się w najnowocześniejszym etapie swego rozwoju najtańszymi surowcami.

Z powietrza wydobywa leniwy azot, który zmusza do wiązania się z tlenem aby dał potrzebny dla rolnictwa ważny nawóz sztuczny — saletrę. Saletra pochodzenia naturalnego powstała w ciągu milionów wieków, przy tym jak na nasze nowoczesne wymagania, w bardzo niedostatecznych ilościach. Nowoczesna chemia otrzymuje największe ilości w instalacjach fabrycznych o fantastycznych kształtach i imponujących wymiarach. Stosując wspaniałe nowoczesne środki techniczne potrafi współczesna chemia przymuszać reakcję do posłusznego przebiegu z taką szybkością i na taką skalę o jakich nie śniła chemicy sprzed pół wieku.

Węgiel i wapno złączone w łuku elektrycznym dają karbid, a karbid rodzi z wodą acetylen. Chemik potrafi związek ten powiązać pod dużym ciśnieniem, atomy tworzą wiązki i z acetylenu powstaje butadien. Z cząsteczek butadienu buduje się rzecz wspaniałą, zadziwiającą: sztuczny kauczuk, który nie jest żadną namiastką ale czymś absolutnie nowym. Jest to nowy surowiec stworzony ręką człowieka, dający prawie niewyczerpane możliwości celowego dostosowywania w zakresie właściwości.

Siły twórcze chemii to zagadnienie wypełniające całą przyszłą kulturę świata. Chemik widzi cały sens swego życia i pracy w wyrwaniu z tego chaosu atomów całą siłą swej wiedzy i doświadczenia całe ich grupy i zmuszenia ich do utworzenia prawidłowo zbudowanych układów. Z pbrzydliwej smoły pogazowej wykwitają pełne blasku i świata barwniki o sugerującym pięknie. Z chemicznych retort wysnuwa się niekończący się łańcuch błogosławionych leków. Węgiel upłynnia się i z ciemnej masy wypływa jasna, przeźroczysta benzyna.

Chemik jest zdobywcą chemicznych kontynentów o wspaniałych, dalekich horyzontach. Z dalekich swoich naukowych wycieczek przywozi wspaniały łup. Udaje mu się wytworzyć masy plastyczne z sztucznych żywic, otrzymanych z fenolu i formaliny. Z przetworzonego błonnika snuje chemik pajęcze nici sztucznego jedwabiu i miękkie włókno sztucznej wełny.

Także i w świecie metali rozpostarła chemia wspaniały wachlarz nowych wartościowych stopów przewyższających wielokrotnie zaletami metale, z których powstały.

Ten nowoczesny świat chemiczny nie może być wyłączną własnością grona fachowców. Każdy człowiek słyszeć powinien tętno podziemnego życia starej ziemi, której odwieczne podziemne kamienie i kruszce żyją — żyją bytem chemicznym. Życiem tym kierują chemiczne prawa, które są konstytucją zaprzysiężoną przez Bóstwo.

W perspektywie chemicznej widzimy oblicze ziemi w cudownej aureoli, milczące i pełne zagadki, godne i szerokie. Obcowanie ze światem materii, który wyłonił się z kosmosu i z nim jest związany, wzbogaci nasze życie i myśl. Świat ten jest pełen życia, nadziei pokory wobec Wielkiej Mądrości.

Nadmiar pytań tłoczy się przy ścieżce, po której wspina się myśl chemiczna. Bezmiar przestrzeni gwiezdnej głosi pochwałę i tryumf materii. Przy pomocy teleskopów wdzieramy się w tajemnicę mgławic wszechświata. Do tych pytań dorzuca chemik swe problemy dotyczące powstania i trwania tych astralnych bytów. To, co jest dla niego wzruszającym ewenementem przy procesach rozpadu atomu, jest rzeczywistością i tajemnicą w życiu gwiazd.

Nowy ten świat powinniśmy zdobyć i dla dusz naszych. Maszyna i materia nie mogą przytłoczyć człowieka. Wielorakość i wspaniałość nowej chemicznej rzeczywistości spiętrzająca się olbrzymią mnogością faktów nie może oślepić ducha. Poszum motorów nie może przytępić słuchu.

Stąd konieczność zawarcia ścisłego kontaktu z nowoformowanym światem materii. Kontakt ten wzrokowi ludzkiemu udzieli przenikliwości a rozsądkowi właściwej równowagi. Będziemy mogli pojąć wtedy ducha metali, życie maszyn, dojrzałość tworzyw i surowców, będących darem żniw ludzkiej znojnej pracy. Tęsknimy za rozległymi chemicznymi perspektywami zależności, za przygodą wiecznie działających wspaniałych praw przyrody, za świętością odwiecznego porządku rządzącego materią.

Materia bowiem niesie w sobie Bóstwo.

Jej poezją to chemia.

Zabytki architektury średniowiecznej na Pomorzu Zachodnim

Ziemie zachodnio-pomorskie obfitują w liczne zabytki średniowieczne w postaci starych kościołów, zamków i murów obronnych. Zabytki tego rodzaju, które częściowo ucierpiały w czasie działań wojennych, są obecnie w miarę możności zabezpieczone i konserwowane. Tak np. w miejscowości Moryń, pow. Chojnice n. Odrą, zachował się w dobrym stanie kościół katolicki, niegdyś klasztor Cystersów, z XVIII wieku, posiadający ambonę z figurami czterech ewangelistów, dłuta włoskiego rzeźbiarza. W Moryniu również zachował się częściowo stary, obronny mur, otaczający osiedle. W Trzcińsku-Zdroju do zabytków należą gmach ratusza i mur obronny miasta z bramami wjazdowymi i wieżami strzelniczymi. Na terenie pow. nowogardzkiego w okolicy miasta Gołonóg znajduje się stara baszta, zwana basztą Chrobrego. W Dobrej tegoż powiatu nieźle zachowały się ruiny zamku obronnego z XII wieku.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

WOLSZTYN

Współpraca Stronnictwa Demokratycznego z Komitetem do spraw świadczeń rzeczowych

Należy z uznaniem podkreślić ruchliwość Stronnictwa Demokratycznego w Wolsztynie, które w stosunkowo niedługim czasie potrafiło zyskać sobie sympatię społeczeństwa wolsztyńskiego. Na czele Komitetu Powiatowego Stron. Demokratycznego w Wolsztynie stoją ob. ob. Ekiert, dyr. Dułkowski, Budzyński i nacz. Sobolewski, którzy starają się o rozwój Stronnictwa Demokratycznego, rozpowszechniają idee prawdziwej demokracji. Stronnictwo Demokratyczne na tym terenie bierze czynny udział w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, między innymi w międzypartyjnej komisji do spraw świadczeń rzeczowych, z których jak wiadomo powiat wolsztyński wywiązał się w przeszło 100%, zajmując drugie miejsce w woj. poznańskim i jedno z pierwszych w Polsce.

Wynikiem dotychczasowego rozwoju Stronnictwa Demokratycznego w Wolsztynie jest zorganizowany przez Pow. Komitet Str. Dem. „Wiec poselski", który odbył się w dn. 3 lutego br. w kinie „Tatry". Wobec licznie zebranej publiczności wygłosił prezes Kom. Miejskiego Str. Dem. w Poznaniu ob. Sulczyński referat na temat demokracji i ideologii Stronnictwa Demokratycznego. Następnie przemówił poseł Str. Dem. do Krajowej Rady Narodowej ob. Osiński, poruszając aktualne zagadnienia dnia dzisiejszego z dziedziny politycznej i gospodarczej. Referat i przemówienie przyjęła publiczność oklaskami, zabierając z kolei głos w dyskusji. Na szereg zapytań, które dotyczyły spraw interesujących poszczególnych obywateli, odpowiedział wyczerpująco poseł ob. Osiński. Przewodniczył wiecowi ob. Duda, który na zakończenie poprosił zebranych o odśpiewanie „Roty". nad

SŁAWA

Na terenie Głogowskiego Hufca Harcerskiego w Sławie powstało do tej chwili około 50 drużyn harcerskich z ogólną liczbą 621 harcerzy, na czele których stoi hufcowy phm. Mieszalski Stefan, kierując i wychowując młodzież szkolną na świadomych obywateli, urządzając wieczorki, obozy, kursy itp.

Po upływie 4 miesięcy pracy harcerskiej z kursu zastępowych w Sławie, prowadzonego przez drużynowego miejscowej drużyny, zostało dopuszczonych do przyrzeczenia harcerskiego 14 harcerzy i harcerek. (pro)

Ogromne pokłady nafty w powiecie chodzieskim

Ob. wojewoda Widy-Wirski na konferencji w Chodzieży

(ko) W ub. tygodniu wizytował powiat chodzieski wojewoda poznański ob. dr Widy - Wirski. Z okazji tej odbyła się konferencja po raz pierwszy po 6-ciu latach w sali posiedzeń starostwa, na której ob. starosta Sierakowski w słowie wstępnym wykazał, iż ziemia w powiecie obsiana została ponad normę, a świadczenia zdane w 100% bez wywierania presji. Rząd docenia wysiłki społeczeństwa i na ulepszenie dróg w dawniejszym kresowym powiecie, przeznaczył sumę 1 milj. zł.

Ob. Wojewoda przechodząc w swym przemówieniu do wspólnego rozważania problemów stwierdził, iż w powojennej Polsce istnieje 60% trudności istotnych, poważnych i ogólnych, natomiast 30% niedomagań można przełamać przez umiejętne potraktowanie zagadnień i w tym miejscu złożył podziękowanie za wypełnione świadczenia, które są podwaliną kapitalnego zagadnienia aprowizacji.

Ob. Wojewoda przypominając ważne odkrycie w czasie okupacji na tutejszym terenie, podkreślił, że powiat Chodzież leży na ogromnych pokładach nafty, których pas geologiczny przebiega przez pas hanowerski i rozgałęzia się w przeciwnym kierunku do Obornik i ku Poznaniowi. Niemcy dowiercili się ogromnych pokładów, przewyższających produkcję rejonu Borysław. Wkrótce rozpoczną się nowe poszukiwania, które jeśli dadzą wynik pomyślny, mogą rewolucyjnie zmienić charakter tego terenu i bogato go uprzemysłowić.

Nastąpiły sprawozdania naczelników urzędów jak: dr. Jeleńskiego z Woj. Urzędu do Walki z Przestępczością, dalej szkolnictwa, PUR-u, Urzędu Ziemskiego Informacji i Propagandy, kierowników fabryk, nadleśnictwa, kupiectwa, organizacyi młodzieżowych, Biura Rolnego i Z. Z. P.

Przemawiał również członek Woj. Rady Narodowej, ob. Deja z Szamocina, pow. Chodzież. Po południu ob. Wojewoda wyjechał na inspekcję do Ujścia.

Dodać można, iż dodatnio wyraził się o powiecie chodzieskim Premier ob. Osóbka - Morawski, na podstawie swoich spostrzeżeń — przejeżdżając przez tut. teren.

WĄGROWIEC

Na terenie tut. miasta powstała wzniosła myśl pomocy dla wdów i sierot po bohaterach z pola walk i więzień politycznych. W związku z tym ob. ob. stając do apelu złożyli pierwsze pieniądze na ręce ob. wicestarosty K. Rogowskiego z myślą, że ich szczera chęć odbije się echem po całym powiecie i Ziemi Wielkopolskiej.

Ob. Szyszka Franciszek ofiarował 3000.— zł; ob. Szyszka Michał ofiarował 1000,— zł; ob. Płoszyński Olgierd ofiarował 10 000,— zł; ob. Górny Romuald ofiarował 5000,— zł.

Dla ofiarodawców korzystający z pomocy składają staropolskie „Bóg zapłać".

Pierwsi ofiarodawcy stworzyli łańcuch, do którego zapraszają: Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik", f-mę „Społem", fabrykę „Lubań Wronki", ob. Kamińskiego Jana, Aptekę ob. Koszutskiej.

Zaproszeni do łańcucha poproszą następnych. Zarząd

CZARNKÓW

Walne zebranie Powiatowego Komitetu PPS odbędzie się dnia 24 bm. w sali Domu Ludowego. Sympatycy mile widziani.

Spółdzielnia „Robotnik" przejęła z dniem 1 bm. Wytwórnię Wód Mineralnych i rozlewnię piwa w Gorzowie przy ul. Krzywoustego 4. —wh—

SZAMOCIN pow. Chodzież

— Sekcja pszczelarska rozpoczęła cykl wykładów fachowych. Wykładają: Kier. Szkoły rolniczej ob. Tumielewicz, nauczyciel Lipka i lekarz weterynarii dr Lapis.

— PCK. Utworzono tu drużynę PCK, która przeprowadza kurs z zakresu ratownictwa. Ko

STRÓŻEWICE pow. Chodzież

Na zebraniu gromadzkim z udziałem starszego społeczeństwa oraz młodzieży — oprócz spraw bieżących, wygłosili z Pow. Oddziału Informacji i Propagandy referaty ob. kier. Kozak i referent świetlicowy ob. Rybak. Na zebraniu tym powołano kierownictwo świetlicy gromadzkiej.

OŚNO LUBUSKIE

Miejscowa szkoła boryka się z trudnością ogrzania klas. Gmach posiadał centralne ogrzewanie, a obecnie pali się w piecykach, które nie dogrzewają sal. Zarząd Miejski uruchomił w swoim gmachu centralne ogrzewanie. Może ob. burmistrz znajdzie sposób na uruchomienie uszkodzonego ogrzewania centralnego w szkole, tym bardziej, że specjalista pracuje w magistracie. (zet)

RYPIN LUBUSKI

Nowe linie kolejowe. Z dniem 25. 1. miasto uzyskało dwie nowe linie kolejowe, i to do Cybinki oraz Bytnicy, gdzie po uzupełnieniu brakującego odcinku szyn otrzymamy połączenie z Czerwińskiem nad Odrą. W ten sposób miasto ma już uruchomione wszystkie linie kolejowe w sześciu kierunkach. Ofiarna praca kolejarzy nie idzie na marne. Należałoby jeszcze uruchomić jeden pociąg lokalny do Słubic, aby interesanci mogli w jednym dniu załatwiać swoje sprawy w Starostwie. (zet)

SMOGÓRY (Treuhofen), pow. Słubice

Kopiemy węgiel brunatny. Znajduje się tu jedna z kopalń węgla brunatnego w naszym powiecie. Obecnie, staraniem i wysiłkiem całej załogi, uruchomiono kopalnię. W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie brykietowni. Mimo wielu trudności i braków — praca postępuje naprzód. Wkrótce na rynku ukażą się brykiety, uzupełniające luki, wytworzone trudnościami dowozu węgla śląskiego. Jedna tylko rzecz jest niezrozumiała. Dlaczego dyrekcja nie przyłącza prądu dla szkoły? Wieczorem przecież odbywają się lekcje Oświaty dla dorosłych, a i nauczyciel zasługuje na to, aby nie potrzebował pracować przy świeczce. Przypuszcza się, że tylko poważne trudności musiały spowodować ten stan rzeczy. (zet)

SŁUBICE

Na szosie Cybinka—Słubice uległ katastrofie samochód, prowadzony przez kierownika miejscowego P. U. S-u, inż. Nadziejkę, w wyniku której zginął prowadzący, a ciężkie obrażenia ponieśli ob. Kud (z PUS) oraz inż. Jakubczyk ze Starostwa w Słubicach. Inż. Nadziejko cieszył się popularnością i zaufaniem społeczeństwa. Przybył tu wraz z Grupą Operacyjną i położył duże zasługi przy organizowaniu swej placówki. Uruchomił bowiem dobrze urządzone warsztaty samochodowe.

Śmierć nieubłagana wyrwała nagle z naszego grona dnia 15 lutego 1946 r., śp.

dr. Mirosława Ciszaka

lekarza w Osiecznej,

przy pełnieniu obowiązków lekarskich.

Pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych.

Związek Lekarzy w Lesznie

2-143

Dnia 21 lutego 1946 r., jako w trzydziestym dniu pogrzebu, odprawi się w naszym kościele, przy ul. Franciszkańskiej (góre Przemysłowa), uroczyste

nabożeństwo żałobne

z wigiliami i egzekwiami za duszę, śp.

Feliksa Nowowiejskiego

Kompozytora, Szambelana Papieskiego i współbrata naszego w III-cim Zakonie św. O. Franciszka.

Początek wigilii o godz. 8.30, msza św. żałobna o godz. 9-tej.

Na tę żałobną uroczystość zapraszają

5379 oo. Franciszkanie

Miły wieczór spędzisz w znanym najwytworniejszym dancingu

Palais de Danse

Poznań, Pasaż Apollo tel. 40-20

4645

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

5108

Restauracja i Kawiarnia „PARK WILSONA"

zaprasza na

tradycyjny karnawałowy wieczór towarzyski

z występami wybitnych artystów

we wtorek, 19 lutego br.

tańce od godziny 20-tej do 5-tej rano

†

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego, nigdy niezapomnianego męża, najdroższego ojca śp.

Mariana Naglera

zmarłego po 3-letnich katuszach w Dachau i Oranienburgu, dnia 23 lutego 1943 r., odprawi się nabożeństwo żałobne w Gostyniu, dnia 22 lutego br., o godz. 7-mej w kościele parafialnym. O czym zawiadamia

4939 żona i córka

†

Dnia 5 lutego 1946 r. zmarł tragiczną śmiercią w nurtach wezbranej Noteci pod Drezdenkiem, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, mój najdroższy mąż, śp.

Wiktor Żyniewicz

kierownik Brygady Ochrony Skarbowej w Gorzowie

przeżywszy lat 43.

Msza św. za spokój duszy ukochanego Zmarłego odprawiona zostanie w środę, 20 bm., o godz. 8-mej w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu na Jeżycach.

W smutku pogrążona

Piotrków, Gorzów. żona

5335

Instytucja Handlowa zakupi suszarkę elektryczną, lub zwykłą do badania prób wilgotności ziarna.

Oferty „Głos Wielkopolski" nr 2-133

Dzierżawy

Wydzierżawię plac 6000 m² w całości lub w części, okolica Rynek Wildecki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5152.

Plac handlowy dobry punkt Poznaniu odstąpię względnie przyjmę spólnika z gotówką. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 5050.

Do wydzierżawienia gospodarstwo 120 morgowe pod Poznaniem. Wiadomość: Dąbrowskiego 23 m. 1. 4875

Gospodarstwo 120 morgowe, ziemia pszenno-buraczana, z żywym i martwym inwentarzem od zaraz do wydzierżawienia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2-144.

Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Fryzjerów z odp. udz. w Poznaniu, ul. Woźna 10, odbędzie się dnia 24 lutego 1946 r., o godz. 10-ej w sali „Strzechy Budowlanej" przy ulicy Sew. Mielżyńskiego 23 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Sprawozdania
   a) Zarządu
   b) Rady Nadzorczej
   c) Komisji Rewizyjnej
4. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków per 31. XII. 1945 r.
5. Podział czystego zysku i sposób wypłaty dywidendy
6. Ustalenie budżetu na rok 1946
7. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej
8. Zmiana § 3 statutu
9. Wnioski i wolne głosy
10. Zamknięcie.

O udział wszystkich członków w Walnym Zgromadzeniu prosi ZARZĄD

Poznań, dnia 8 lutego 1946 r. 2-110

Dnia 16 lutego 1946 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, córka i siostra, śp.

z Kromolickich

Stanisława Nowaczykowa

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 lutego 1946, o godz. 9-tej, z domu żałoby przy ul. Nowej nr 4, w Mosinie.

W smutku pogrążone

5295 rodzina

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najlepszej i kochanej żony, matki, teściowej i babci, śp.

z Tomaszewskich

Stanisławy Musiałowej

odprawiona zostanie za spokój Jej duszy msza św.

w Janowcu, w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8-mej.

5071 **rodzina**

Janowiec, Gołańcz, Kalisz, Poznań.

Osobę

która zabrała torebkę

z firmy Karge, ul. Wrocławska 28/29 uprasza się o zwrot zawartości za wysokim wynagrodzeniem.

5358

Centrala Zaop. i Zbytu przy Dyrekcji Przemysłu Miejsc.

Poznań, ul. Chełmońskiego 10

oferuje do natychmiastowej dostawy

płytki posadzkowe różnego koloru, płyty chodnikowe 30×30, komplety zasuw kominowych, słupy cementowe do znaków graficznych, oraz inne.

2-157

„BRISTOLA"

Wytwórnia wyrobów papierowych

Poznań, ul. Grobla 7

Poleca: **papiloty cukiern., opakowania KARTONY**

5191

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Spółdzielni Wydawniczej

„Czytelnik"

powojenna nowość:

T. Hołuj

— Próba ognia —

cena zł 140.—

4665

Z najnowszej twórczości literackiej ukazały się dotychczas:

Andrzejewski J.	Noc. Opowiadanie	zł 140.—
Gojawiczyńska P.	Krata. Powieść	zł 85.—
Miłosz Cz.	Ocalenie	zł 170.—
Nowicki A.	Podróż do Św. Ziemi	zł 25.—
Przyboś J.	Miejsce na ziemi	zł 95.—
Szmaglewska S.	Dymy nad Birkenau	zł 140.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Powiatowe Biuro Rolne poszukuje zaraz **rolników-fachowców** z średnim wykształceniem, praktyką rolniczą, na stanowiska:

1. Powiatowego Instruktora Ogrodnictwa,
2. „ „ Rybołówstwa,
3. „ „ Pszczelarstwa,
4. „ „ Organizacji Wsi i Gospodarstw,
5. „ „ Łąkarstwa,
6. Powiatowej Instruktorki Gospodarstwa Wiejskiego.

Podanie z życiorysem należy kierować do Powiatowego Biura Rolnego w Dębnie, skrzynka pocztowa nr 1, Pomorza Zachodnie. Zapewnia się punktualne co miesięczne wynagrodzenie obowiązujące na terenach odzyskanych. 2-147

Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyrzeczu, województwo poznańskie, zakupi:

1. 1 motor Diesla do wału wagi 16 t,
2. 1 ciągnik ropowy,
3. 2 przyczepki o nośności od 3—5 t,
4. 1 samochód ciężarowy 3—5 t,
5. maszyny do smołowania dróg, kocioł do rozgrzewania smoły na 1000 ltr. oraz 2 rozpryskiwacze z kompresorami.

Oferty składać: Powiatowy Zarząd Drogowy w Międzyrzeczu, województwo poznańskie. 2-148

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Wolne posady

Ogrodnik samodzielny potrzebny na uprzemysłowiony ośrodek kultury rolnej, najchętniej kawaler. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 4509.

Księgowy(a) wykwalifikowany, tylko z branży, potrzebny. Tartak Państwowy Gołańcz, pow. Wągrowiec. 2-120

Palacz, siła pierwszorzędna, potrzebny. Tartak Państwowy Gołańcz, pow. Wągrowiec. 2-121

Uczeń szlifierski potrzebny natychmiast Grabski, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9, Szlifierna. 5218

2 zdolne siły pomocnicze o nullej powierzchowności potrzebne od zaraz do Kolekturu Loterii Klasowej. Of.: „Pac" Poznań, Ratajczaka 7, pod „.367" 5196

Czeladnik krawiecki, dziewczyna znająca krawiectwo męskie potrzebna zaraz. Gą Wilda 61, m. 9. 5184

Pomocnika tapicerskiego i ucznia przyjmę od zaraz. Pracownia tapicerska, Chełmońskiego 23. 5174

Potrzebni: 3 tokarzy, 2 ślusarzy, 2 robotników. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 5173.

Młyn parowy w Damasławku pow. Wągrowiec poszukuje pierwszego maszynisty, obsługanego z obsługą maszyny parowej Wolfa z kondensacją. Kandydaci z pierwszorzędnemi referencjami zechcą się zgłosić listownie. 2-170

Szuka posady

Szofer-mechanik z długoletnią praktyką szuka pracy Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5021.

Szofer z czerwonym peawem szuka posady od zaraz. Ogłoszenia „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 2.354 5203

Emerytowana nauczycielka do prac domowych i osoby lub bliższej. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5169.

Starsza gospodyni gotowaniem przyjmie posadę do 2 osób ze znaniem. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5148.

Szofer poszukuje posady, żonaty, miejscowość obojętna, może wskaże „Głos Wielkopolski" nr 5147.

Nauka

Szkoła tańców towarzyskich, ceniowych, stepa, baletu, strza Szczurka-Szczurkowej, Przecznica 3, m 8. 5029

Wieczorowe Kursy Księgowości. Informacje: Prywatne Kursy Handlowe Sanderskiego, Wawrzyniaka 33. 3851

Szkoła tańców Adeli Szczurkowej-Jana Szczurka, Aleja Marcinkowskiego 2a, parter. 4750

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej pl. Wolności 2 — kursy półroczne wieczorowe i mar ca. 4772

Osobiste

Trwałą ondulację, długie włosy, warkocze wykonuje, gwarancja, św. Marcin 6, m 5. 5186

Sprzedaże

Krawaty i szale „Rokoko" sprzedaje hurtem. Wytwórnia Krawatów „Rokoko". Poznań, Ogrodowa 4, tel. 23-32. 1079

Maszyny do pisania, liczenia, rowelacze Kochanowicz Ska, lac Wolności 13 (obok 3 Maja). 3243

Kauczuk naturalny kupuje stale, płaci najwyższe ceny „Hatech" św. Marcina 65. 3794

Materace: Pertek-Wrzesińe. wicz, Ratajczaka 7, I ptr., telefon 36-31. 4150

Wózki dziecięce, autka, głębokie spacerowe, łóżka, łóżeczka dziecięce metalowe — dużym wyborze poleca firma „Sorpet Domowy" właśc. Bracia Dolscy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16. 4300

Wyroby stalowe: noże, nożyczki, nakrycia, scyzoryki, przybory żyletki, loczkówki, klamry, wsuwki do włosów. Wyroby aluminiowe poleca „Sprzęt Domowy" Bracia Dolscy. Sew. Mielżyńskiego 16. 4299

Uwaga! Prowincja! Warsztaty Maszyn Biurowych W. Chrzanowski, Poznań, plac Wolności 2 wysyłają przy większych zamówieniach mechaników celem dokonania przeróbek maszyn do pisania na polskie nowymi fabrycznymi czcionkami. 3235

R! 2-140

Meble różne okazyjne — Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 3119

Radioodbiorniki, anody, akumulatory, baterie, sprzęt elektrotechniczny najtaniej Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 4975

Tartaki — składy drzewa korzystnie, 2 wozy transportowe, wytrzymałość 7500 kg. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 4337.

Szafa do rzeczy, Staszica 20, m 5. 5057

Magiel na korbę lub prąd, tanio. Grzybowa 10, m. 2. Dębiec. 5060

Gabinet męski, wózek dziecięcy. Poznań, ul. Popiłuskich 11, m 10. 5087

48 lat na usługach Klientów

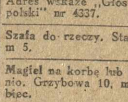

DRYGAS

Fortepiany

Pianina

Fisharmonie 5204

Poznań, ul. Skarbowa 15

Najtańsze źródło zakupu nacrzyń kuchennych, szkła, porcelany i fajansu znajdziesz przy Piekarach 4. 4804

Trzy nowe maszyny trykotarskie i pończosznicze do sprzedania. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 2-151.

Dom dwu-piętrowy z dużym placem w Szamotułach sprzedam. Zgłoszenia „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 2.362 5313

Piec emaliowy, stałopalny i piec szamotowy do składu sprzedam. Wskaże „Par", Ratajczaka 7. 5202

Pianino okazyjnie sprzedam, Poznań, Wały Zygmunta 3, m 3. 5197

Futrzane kołnierze damskie, nowe, czarny, srebrzo, popielate i karakuły, modne fasony od 500 zł sprzeda kuśnierz Kołelowa 55, I ptr., (środkowe drzwi). 5194

Sprzedam platformę gumową do 40 ctr, polowczyk nowy, gumowy, lekki wóz ogrodowy, opony, rozmiar 16, wagę kinowną. Poznań, Poznańska 1, m 3. 5183

Skład spożywczy, zaprowadzony z towarem sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 5182.

Trzewiki nr 41, frak sprzedam. Żabikowo, ul. Czerwonej Armii 41. 5180

Parcela na sprzedaż, 90 m² nadaje się na kiosk, przy ul. Pałacza. Informacje: Sew. Mielżyńskiego 3 m. 11. 5179

Willę korzystnie sprzedam, blisko Ostrowa. Dębiec, ul. Lipowy 2, od 1—3-ej. 5168

Patefon dwu-sprężynowy, półszafkowy, nowy. Szamarzewskiego 60, m 58. 5159

Okazyjnie sprzedam przyrządy weterynaryjne, Bogurlańskiego 22, m 6, godzina 19-ta. 5136

Automat do fryzowania kółek i trybów, rewolwerówka, mała piła tarczowa uniwersalna, do metalu, silniki elektryczne od 1/5 do 4 P. S. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 2.349. 5201

Kupna

Żagle lub płótno żaglowe kupię. Kaczmarek, Ogrodowa 4, m. 8, telefon 23-32. 2835

Kałużki szkolne, naukowe, pomocnicze kupuje Księgarnia Ślężerska, Poznań, G. Wilda 59 3178

Maszyny do pisania, liczenia, nawet zepsute połamane (na części) kupuje Warsztat maszyn biurowych W. Chrzanowski plac Wolności 2. 3233

Wagi dla przemysłu, handlu i precyzyjne, oraz odważniki, kupuje i naleca Piątiński, Fredry 1, tel. 25-55. 5114

Worki wszelkiego rodzaju, również podarte oraz nici lniane kupuje „Poznańska Fabryka Worków" Przemysłowa 33, telef. 18-45. 3100

Węże parciane, gumowe kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 3789

Wiertarki, szlifierki elektryczne kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 3792

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo końskie, Ig. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26 — tel. 21-10 i 21-11. 4174

Pokost lniany, syntetyczny, oleje roślinne, namiastki, lakiery emaliowe i bezbarwne kupię każdą ilość. Jako konsument płacę najwyższe ceny. Czesław Urbański, Garbary 12 m. 9 — Tel. 31-13. 4488

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i mazie, będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. Fabryka Lakierów. Poznań, św. Wawrzyńca 47, telefon 21-20 k 303

Biełskie materiały, podszewki zakup — sprzedaż Trojanowski, św. Marcin 18. 4364

Okrętkową maszynę kupię. Grodowa 4, m. 8. 3949

Radio nowszy typ — prąd zmienny, kupię. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 3658.

Frakowe garnitury modne, lakierki, żakiet (jaskółkę) kupi Teatr Polski w Poznaniu. 4921

Płyty gramofonowe koncertowe kupię. Jasna 3, m 6, od 15—20. 5165

Narzędzia — Metale, artykuły techniczne kupuje. Pilat i Ska, Poznań, Ratajczaka 15, Pasaż. 4787

Parafinę, stearynę, woski różnego rodzaju, terpentynę, dekalinę kupuje w każdej ilości „Bewi" Poznań, Focha 137, tel. 64-85. 5139

Willę kupię natychmiast. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 5124.

Willkę-domek, jednomieszkaniowy kupię, Poznań. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5187.

Foto-aparat kliszowy, 9×12, dobry. Oferty z opisem. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 5185.

Heblarkę (Szeping) w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5131.

Radioaparaty, lampy radiowe, przyrządy pomiarowe, części radiowe kupuje Specjalność: badanie lamp radiowych. Dom Radiowy, św. Marcin 45a. 4954

Radioodbiorniki, lampy radiowe, wszelki sprzęt radiotechniczny kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 4976

Calciumgluconat, kalium sulfoguajac, kwas askorbinowy, ampułki fasne i ciemne, wszelkie chemikalia autoczne — zakupi „Eskulap", Tarnowskie Góry, Krakowska 7 2-172

Filmy 16 mm, soczewki, kupuje Radiofilm, Pasaż Apollo. 5160

Formy, maszynki, walce do wyrobu cukierków, czekoladę, masło kakaowe, stanioł, celofan zakupi wytwórnia cukierków, Górczyk, Wroniecka 17. 5128

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Konto: Bank „Społem" ur 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Pospieszne. Szukam lokalu handlowego w okolicy św. Marcina ewtl. remont. Dom handlowy, św. Marcin 14. 5070

Poszukuje 2—3 pokoje, kuchnia, okolica Jeżyce. Zapłacę remont lub odremontuje. Zgł. „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 2.350. 5198

Poszukuje 1 pokoju kuchnią i ubikacją nadającą się na warsztat szewski, remont lub zwrot. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5193.

Poszukuję 3 wzgl. 4 pokoje z kuchnią i wygodami, Łazarz, Jeżyce, Śródmieście. Zwrot remontu wzgl. przeprowadzę remont. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5151.

Poszukuję pokoju, wyremontuję lub zwrócę koszta. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 5150.

Licealistka poszukuje jasnego pokoju, najchętniej Jeżyce, Wilda, cena obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5149.

Poszukuję pokoju umeblowanego na dwie osoby. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5123.

Zamiana

Rower 3-kołowy, ewent. z motorkiem kupi „Bewi" Poznań, ul. Focha 137, tel. 64-85. 5140

Parcelę, willę, może być uszkodzoną, kupię, podać cenę. Oferty „Par" Poznań, Ratajczaka 7, pod 2.360. 5220

Plot żelazny, ogrodowy, 15 mb, wysoki, około 1.70 m, kupi „Bewi" Poznań, Focha 137, tel. 64-85. 5141

Esencję rumową, migdałową, olejek miętowy i inne kupi. Wytwórnia Górczyk, Wroniecka 17. 5127

Kalafonię, gliceryny, olejki perfumeryjne, parafinę kupuje Farmachemia" Poznań, Libelta 11. 5094

Zamiana

1½-pokojowe mieszkanie Jeżyce zamienię na 2—3 pokoi, kuchnia, łazienka, dzielnica obojętna — zwrócę koszty remontu. Informacje: Dom Handlowy, Dąbrowskiego 56. 5043

Wolne lokale

Czteropokojowe willa Łazarz, remont. Zgłoszenia: Śląska 8 m. 4. 5298

Pokój umeblowany pamom. (Wilda). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5170.

Szuka lokalu

Solidny, kultur, starszy pan, poszukuje skromnie mebl. pokoiku w dzielnicy Wilda, Łazarz, Jeżyce, Śródmieście. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5131.

Poszukuję spieszne 4—5 pok. Śródmieście, Łazarz lub Jeżyce. Zwrócę koszta remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 5167.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z łazienką w śródmieściu. Bardzo dobrze zapłacę. Oferty: „Par" Poznań, Ratajczaka 7 pod 2.228. 4647

Zguby

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko G. Floryszczak, Starołęka, Mińskowska 16 m. 1. 5143

Unieważniam zagubione dokumenty na nazwisko Teresa Adamiak, Małeckiego 29 m 4. 5128

Unieważnia się zgubioną legitymację na nazwisko Antoniny Chorążanki, uczennicy 2 kl. Państwowego Gimnazjum Spółdzielczego. 5135

Skradziony dowód osobisty, kartę rzemieślniczą, zaświadczenie odszkodowania wojennego nr 6.800 na nazwisko Stefan Szałek, Lasek, unieważniam. 5134

Poszukiwania

Mira Dolatowa z córeczką Haneczką pracowała Schwäbisch-Gmünd, Stuttgart, Zahnradwerke, Lager 9. Wiadomość wyrasza Dolata, Szamotuły, Dworcowa 6. 4931

OGŁOSZENIA

do specjalnego numeru

„Głosu Wielkopolskiego"

który ukaże się

w sobotę, 23 lutego br.

z okazji rocznicy wyzwolenia Wielkopolski i Poznania, oraz ukazania się pierwszego numeru „Głosu Wielkopolskiego"

przyjmujemy

tylko do czwartku, 21 lutego br., godz. 15-tej

Z uwagi na ograniczone miejsce, przeznaczone na ogłoszenia w wydaniu jubileuszowym, prosimy o spieszne nadsyłanie zamówień, gdyż w ostatniej chwili może zabraknąć miejsca.

Cena pojedynczego egzemplarza wydania jubileuszowego 5,— zł

Samochodem przewożę wszelkie towary

Zamawiać telefonicznie 23-57 5078

Kto wie cośkolwiek o losie Ludwika Kaczmarka, urodz. 2. 8. 1884, mistrza piekarskiego z Poznania, przebywającego w styczniu 1945 r. Leitmaritz, poczta Lobositz 211a, Postfach 213, w bloku 3, jako więzień nr 151425, zechce łaskawie zawiadomić rodzinę, kierując wiadomości do sklepu konfekcji Feliks Konieczny, Poznań, Dąbrowskiego 46 tel. 34-61, wejście z Ryku Jeżyckiego. 4962

Różne

Klinika lalek. Wszelkie naprawy lalek oraz peruczki wykonuję. Słowackiego 34. 4914

Robóty budowlane wykonuje tanio, solidnie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5188.

Niewidomy wróży. Przemysłowa 37, m 6. 5146

Zapowiedzi

Nr zapowiedzi 5/46. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Stefan Talaga, stanu wolnego, zam. w Piaskach, poprzednio Borów, powiat Oleśnica, syn zmarłego robotnika Antoniego Talagi, ostatnio zam. w Piaskach i żony jego Agnieszki z domu Szałata, zam. w Piaskach; 2. Anna Ziółkowska, robotnica, stanu wolnego, zam. w Piaskach, córka zmarłych rodziców robotnika Józefa Ziółkowskiego i żony jego Marianny z domu Osowska, ostatnio zam. w Piaskach, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Jankowice, Pieski oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 19. 1. 1946 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Nowacki. 2-152

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Śmiglu podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane przez okupanta do II, III i IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wnioski o rehabilitację:

L. p.	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce zamieszkania w dniu 1. 1. 1945	Obecne miejsce zamieszkania
1.	Antoni Idkowiak	24. 4. 1902	Śmigiel	Chełkowo, pow. Kościan
2.	Ernestyna Langner	12. 11. 1868	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
3.	Ida Fechner	24. 7. 1878	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
4.	Hulda Hirte	17. 5. 1869	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
5.	Anna Bartłomiejczak	6. 8. 1870	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
6.	Berta Przybylska	28. 1. 1887	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
7.	Paweł Ratajczak	19. 1. 1681	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
8.	Emilia Ratajczak	30. 6. 1884	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
9.	Stefania Ratajczak	20. 5. 1920	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
10.	Maria Ratajczak	17. 8. 1922	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
11.	Gustaw Landgraf	11. 9. 1867	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
12.	Ida Jabczyńska	23. 12. 1868	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
13.	Marta Kaźma	3. 7. 1875	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
14.	Anna Günther	13. 6. 1893	Nietążkowo	Nietążkowo, pow. Kościan
15.	Maria Stanek	16. 8. 1904	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
16.	Emma Landgraf	8. 11. 1875	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
17.	Ella Landgraf	11. 2. 1902	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
18.	Szczepan Budziński	4. 12. 1902	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
19.	Leokadia Józefiak	5. 6. 1913	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
20.	Jadwiga Józefiak	22. 9. 1881	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
21.	Stefan Józefiak	17. 12. 1880	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
22.	Marta Hoffmann	23. 10. 1866	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
23.	Helena Koch	17. 3. 1891	Szczepankowo Stare	Szczepankowo Stare
24.	Luiza Hoffmann	19. 3. 1902	Popowo Stare	Popowo Stare
25.	Maria Bartłomiejczak	13. 8. 1909	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
26.	Marią Twardowska	3. 6. 1901	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
27.	Wanda Daszkiewicz	17. 6. 1903	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
28.	Helena Becker	2. 6. 1916	Koszanowo	Koszanowo, pow. Kościan
29.	Józefa Habernik	6. 3. 1915	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
30.	Erych Schwarz	11. 10. 1925	Koszanowo	Koszanowo, pow. Kościan
31.	Amanda Linke	12. 2. 1909	Śmigiel	Śmigiel, pow. Kościan
32.	Otton Rutkiewicz	20. 12. 1885	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare
33.	Klara Rutkiewicz	4. 8. 1899	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare
34.	Helena Schulz	4. 4. 1924	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare
35.	Emma Kernchen	16. 10. 1897	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
36.	Luiza Langner	30. 11. 1891	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
37.	Anna Rybałkowska	4. 8. 1907	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare
38.	Marian Nyczka	9. 4. 1929	Olszewo	Olszewo, pow. Kościan
39.	Edmund Beissert	10. 9. 1921	Olszewo	Olszewo, pow. Kościan
40.	Feliks Kasperski	5. 11. 1907	Nietążkowo	Nietążkowo, pow. Kościan
41.	Erna Kasperska	31. 7. 1904	Nietążkowo	Nietążkowo, pow. Kościan
42.	Czesława Kasperska	19. 2. 1930	Nietążkowo	Nietążkowo, pow. Kościan
43.	Gilerzaka, Poznań, G. Wilda 59	21. 7. 1866	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
44.	Elżbieta Kuhnert	7. 11. 1880	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
45.	Elżbieta Kuhnert	12. 1. 1917	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
46.	Krystyna Schwarz	23. 4. 1871	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare, pow. Kościan
47.	Anna Lisiak	10. 3. 1885	Sierpowo	Sierpowo, pow. Kościan
48.	Marta Konieczna	4. 11. 1887	Sierpowo	Sierpowo, pow. Kościan
49.	Małgorzata Konieczna	4. 6. 1923	Sierpowo	Sierpowo, pow. Kościan
50.	Władysław Beisert	12. 5. 1917	Wonieść	Wonieść, pow. Kościan
51.	Franciszek Kasperski	10. 10. 1909	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
52.	Elżbieta Langner	14. 9. 1878	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
53.	Leon Beisert	20. 2. 1920	Wonieść	Wonieść, pow. Kościan
54.	Elżbieta Weiss	15. 1. 1902	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare, pow. Kościan
55.	Maria Pijańska	14. 10. 1908	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
56.	Klemens Pijański	25. 5. 1929	Robaczyna	Robaczyna, pow. Kościan
57.	Maria Langner	12. 12. 1873	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare, pow. Kościan
58.	Anna Langner	31. 12. 1908	Bojanowo Stare	Bojanowo Stare, pow. Kościan
59.	Józef Frąckowiak	27. 3. 1872	Lipno	Lipno, pow. Leszno
60.	Maria Frąckowiak	15. 8. 1880	Lipno	Lipno, pow. Leszno
61.	Stanisław Schulz	10. 4. 1883	Lipno	Lipno, pow. Leszno
62.	Antonina Schulz	9. 5. 1889	Lipno	Lipno, pow. Leszno
63.	Eleonora Schulz	8. 2. 1913	Lipno	Lipno, pow. Leszno
64.	Władysława Schulz	26. 6. 1923	Lipno	Lipno, pow. Leszno
65.	Antonina Budner	3. 6. 1887	Radomicko	Radomicko, pow. Leszno
66.	Stefania Budner	31. 8. 1913	Radomicko	Radomicko, pow. Leszno
67.	Bronisława Budner	28. 8. 1922	Radomicko	Radomicko, pow. Leszno
68.	Prakseda Budner	13. 6. 1925	Radomicko	Radomicko, pow. Leszno
69.	Zenon Budner	24. 5. 1928	Radomicko	Radomicko, pow. Leszno
70.	Stanisław Linka	2. 5. 1878	Targowisko	Targowisko, pow. Leszno
71.	Ludwika Lipka	12. 7. 1901	Targowisko	Targowisko, pow. Leszno
72.	Jadwiga Lipka	27. 10. 1927	Targowisko	Targowisko, pow. Leszno
73.	Jadwiga Markowska	17. 11. 1897	Wielichowo	Śmigiel, pow. Kościan
74.	Anna Pohl	28. 6. 1888	Kluczewo	Kluczewo, pow. Kościan
75.	Jadwiga Pohl	25. 8. 1920	Kluczewo	Sokolowice, pow. Kościan
76.	Maciej Senftleben	26. 12. 1899	Widzisżewo	Widzisżewo, pow. Kościan
77.	Jan Hoffmann	7. 12. 1881	Lipno	Lipno, pow. Leszno
78.	Antonina Hoffmann	27. 5. 1885	Lipno	Lipno, pow. Leszno
79.	Maria Müller	10. 1. 1885	Lipno Nowe	Lipno Nowe, pow. Leszno
80.	Anna Müller	4. 7. 1915	Lipno Nowe	Lipno Nowe, pow. Leszno
81.	Zofia Müller	20. 4. 1920	Lipno Nowe	Lipno Nowe, pow. Leszno
82.	Marta Müller	27. 7. 1927	Lipno Nowe	Lipno Nowe, pow. Leszno
83.	Michał Polus	18. 8. 1885	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
84.	Anna Polus	7. 8. 1895	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
85.	Roman Polus	1. 2. 1923	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
86.	Genowefa Polus	4. 1. 1925	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
87.	Agnieszka Polus	17. 1. 1928	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
88.	Zofia Polus	2. 3. 1930	Łubnica	Ziemin, pow. Kościan
89.	Zenon Mańkowski	22. 12. 1925	Wielichowo	Olszewo, pow. Kościan

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Sądowi Grodzkiemu w Śmiglu pokój nr 14.

Śmigiel, dnia 6 lutego 1946 r. 2-105 Sąd Grodzki w Śmiglu.

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Wolsztynie podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby, wpisane na niemiecką listę narodową, zgłosiły wnioski o rehabilitację:

Nazwisko i imię	Data urodzenia	Obecnie zamieszkały
Peter Müllr z domu Małecka	8. 5. 1910	Borują, gmina Siedlec
Kupś Marcin	3. 11. 1877	Tuchorza Nowa, gmina Siedlec
Szulc Irena	6. 9. 1924	Tuchorza Stara, gmina Siedlec
Schulz Andrzej	20. 11. 1895	Tuchorza Stara, gmina Siedlec
Schulz Michalina z domu Smerdek	24. 9. 1895	Tuchorza Stara, gmina Siedlec
Szulc Erwin	2. 1. 1929	Tuchorza Stara, gmina Siedlec
Szulc Helena	24. 12. 1930	Tuchorza Stara, gmina Siedlec
Bocer Jadwiga	1. 5. 1926	Reklinek, gmina Siedlec
Łuka Julianna z domu Schmidtchen	8. 9. 1859	Borują, gmina Siedlec
Kędziora Maria	25. 10. 1908	Wieleń, gmina Przemęt
Stürmer Augustyn	29. 3. 1870	Przemęt
Raszke Agnieszka	7. 7. 1923	Olejnica, gmina Przemęt
Surma Franciszek	22. 2. 1900	Przemęt
Surma Anna	27. 11. 1874	Przemęt
Rzyska Zofia	8. 4. 1911	Nowawieś, gmina Przemęt
Wywa Anna	14. 7. 1907	Nowawieś, gmina Przemęt
Rademacher Teresa z domu Linke	30. 9. 1887	Przedmieście, gmina Przemęt
Anderszewska Zofia	30. 3. 1904	Nowawieś, gmina Przemęt
Sprungała Agnieszka z domu Linke	17. 2. 1878	Przedmieście, gmina Przemęt
Sprungała Maria	5. 5. 1910	Przedmieście, gmina Przemęt
Rademacher Helena	24. 12. 1911	Perkowo, gmina Przemęt
Gierczyńska Cecylia z domu Mikołajczyk	23. 10. 1902	Przemęt
Mehr Maria z domu Kaźmierczak	17. 11. 1903	Selec Nowy, gmina Przemęt
Firlej Maria z domu Jankowiak	29. 3. 1914	Wieleń, gmina Przemęt
Seidel Łucja z domu Hojka	19. 4. 1909	Wieleń, gmina Przemęt
Adamczewska Maria	26. 11. 1905	Wieleń, gmina Przemęt
Rolla Erna	4. 2. 1923	Osłonin, gmina Przemęt
Wenclawiak Franciszek	11. 3. 1878	Przemęt
Teichert Barbara z domu Kaźmierska	2. 12. 1899	Starkowo, gmina Przemęt
Surma Franciszek	10. 12. 1871	Przemęt
Teichert Józef	23. 11. 1928	Starkowo, gmina Przemęt
Teichert Stanisław	16. 11. 1894	Starkowo, gmina Przemęt
Ślebioda Feliks	11. 11. 1900	Osłonin, gmina Przemęt
Adamkiewicz Wanda z domu Sibilska	22. 5. 1908	Błotnica, gmina Przemęt
Borowska Anna z domu Semmler	17. 3. 1875	Wieleń, gmina Przemęt
Walkowiak Marta z domu Jankowicz	28. 2. 1898	Wieleń, gmina Przemęt
Stefańska Maria z domu Leśniczak	14. 3. 1912	Wolsztyn
Sauer Krystyna	5. 7. 1927	Wolsztyn
Lewandowski Stanisław	3. 5. 1928	Wolsztyn
Petras Gertruda	22. 8. 1903	Wolsztyn
Salamoniak Elżbieta z domu Perkowska	9. 10. 1914	Wolsztyn
Nowak Alfons	24. 5. 1930	Wolsztyn
Napierała Alfons	24. 2. 1920	Wolsztyn
Gembiel Wiktoria z domu Tulińska	15. 11. 1900	Wolsztyn
Nowak Wacław	16. 9. 1894	Obra, gmina Wolsztyn
Nowak Zofia	26. 9. 1929	Obra, gmina Wolsztyn
Jobke Ludwina	31. 3. 1924	Obra, gmina Wolsztyn
Jobke Anna	5. 7. 1915	Obra, gmina Wolsztyn
Jobke Leon	9. 11. 1877	Obra, gmina Wolsztyn
Jobke Maria z domu Domagalska	1. 4. 1880	Obra, gmina Wolsztyn
Dobrowolska Jadwiga z domu Golz	24. 8. 1900	Obra, gmina Wolsztyn
Gertner Maria z domu Moder	15. 12. 1889	Obra, gmina Wolsztyn
Gertner Bronisława	25. 2. 1920	Obra, gmina Wolsztyn
Gertner Anna	3. 11. 1922	Obra, gmina Wolsztyn
Gertner Józef	30. 4. 1925	Obra, gmina Wolsztyn
Hoffmann Wanda	4. 12. 1923	Kiełpiny, gmina Wolsztyn
Weiss Walerja	9. 11. 1911	Obra, gmina Wolsztyn
Jobke Stanisława	23. 9. 1905	Obra, gmina Wolsztyn
Barozewski Stanisław	11. 9. 1900	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
Mroszkowiak Klara	17. 6. 1926	Obra, gmina Wolsztyn
Ptak Marcin	19. 10. 1885	Obra, gmina Wolsztyn
Ptak Jadwiga z domu Haupt	3. 9. 1899	Obra, gmina Wolsztyn
Ptak Teresa	24. 8. 1929	Obra, gmina Wolsztyn
Gertner Bolesław	29. 10. 1890	Reklinek, gmina Siedlec
Sroka Helena z domu Żurek	23. 5. 1891	Obra, gmina Wolsztyn
Mańczyńska Agnieszka z domu Söller	17. 1. 1894	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
Maszner Katarzyna z domu Rybacka	5. 8. 1873	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
Maschner Feliks	19. 11. 1875	Niałek Wielki, gm. Wolsztyn
Henke Jadwiga z domu Kryś	5. 9. 1913	Tłoki Nowe, gmina Wolsztyn
Klemke Weronika z domu Matysik	28. 1. 1908	Tłoki Nowe, gmina Wolsztyn
Durzyńska Maria z domu Zok	6. 6. 1880	Adamowo, gmina Wolsztyn
Hoffmann Stanisława z domu Kostecka	10. 1. 1915	Adamowo, gmina Wolsztyn
Nagierała Emilia z domu Paschke	4. 12. 1899	Berzyna, gmina Wolsztyn
Ciesielska Marta z domu Buszkiewicz	25. 9. 1896	Widzim Nowy, gm. Wolsztyn
Ciesielski Władysław	1. 1. 1896	Widzim Nowy, gm. Wolsztyn
Ciesielski Zdzisław	25. 9. 1926	Widzim Nowy, gm. Wolsztyn
Ciesielska Irena	3. 11. 1924	Widzim Nowy, gm. Wolsztyn
Ciesielska Ludomira	24. 7. 1930	Widzim Nowy, gm. Wolsztyn
Bałko Gertruda z domu Rolla	13. 12. 1913	Mochy, gmina Przemęt
Kaminiarz Franciszek	23. 1. 1913	Mochy, gmina Przemęt
Gallus Stefania	27. 9. 1922	Błotnica, gmina Przemęt
Zarniak Jadwiga z domu Kaczmarek	27. 9. 1908	Mochy, gmina Przemęt
Mierzwa Rajmund	14. 3. 1929	Mochy, gmina Przemęt
Mierzwa Leon	17. 5. 1894	Mochy, gmina Przemęt
Mierzwa Gertruda z domu Kunze	30. 6. 1903	Mochy, gmina Przemęt
Kunze Maria z domu Wittke	25. 8. 1874	Mochy, gmina Przemęt

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi.

2-104 Sąd Grodzki w Wolsztynie.

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499. Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyńcze egzemplarze i k